Dzisiejszy numer zawiera 8 stron   Wydanie B   Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 7 — (678). Katowice-Kraków-Wrocław-Częstochowa-Rzeszów-Kielce, środa, 8 stycznia 1947 r. Rok V.

Marszałek Montgomery w Moskwie

Moskwa, 7. 1. W poniedziałek w południe przybył samolotem do Moskwy marszałek Montgomery. Na lotnisku witał go marszałek Wasilewski. Bezpośrednio po przybyciu



złożył marszałek Montgomery oświadczenie, w którym podkreślił, że przybył do Związku Radzieckiego jako żołnierz, zaproszony przez towarzyszy bojowych. Wyraził on swój podziw dla Armii Czerwonej. W obecnym okresie powojennym — powiedział marszałek Montgomery — naczelnym zadaniem ludzkości jest odbudowa pokoju. „Moim zdaniem — oświadczył Montgomery — najbardziej zniszczonym na świecie krajem jest Związek Radziecki. Narodem, który najbardziej ucierpiał z powodu agresji niemieckiej, jest naród radziecki. Naród ten wykazał podziwu godną wytrwałość i bohaterstwo podczas wojny. Dążeniem moim jest przyczynić się do zacieśnienia wzajemnych przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim".

Brytyjska komisja parlamentarna o Grecji

W Grecji trzeba przeprowadzić nowe wybory

Tsaldaris w zupełności zależny od Anglików

Partyzanci nie otrzymują pomocy z zagranicy

Londyn, 7. 1. Do Londynu wróciła z Aten brytyjska komisja parlamentarna, która ogłosiła sprawozdanie ze swych spostrzeżeń w Grecji. Ze sprawozdania tego wynika, że — zdaniem komisji — pobyt wojsk brytyjskich w Grecji nie przyczynia się do normalizacji stosunków. Komisja uważa za konieczne utworzenie nowego rządu koalicyjnego, w którym zasiadaliby przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Komisja uważa również za wskazane



TSALDARIS

przeprowadzenie nowych wyborów w Grecji i przygotowanie nowych rejestrów wyborczych. W sprawie działalności partyzantów, komisja stwierdza, że działalność ta wynika raczej z sytuacji kraju niż z inspiracji pogranicznej. Zaniepokojenie budzi fakt, że rząd grecki uzbraja swych zwolenników w Tessalii. Komisja podaje również że rząd grecki jest w zupełności zależny od Anglików.

Niemcy znowu prowokują

Frankfurt, 7. 1. Zastępca przewodniczącego partii socjal - demokratycznej w zachodnich strefach okupacyjnych w Niemczech, Wilhelm Knothe — oświadczył w Hamburgu, że delegacja niemieckich socjal - demokratów, która była niedawno w Londynie „nie ukrywała ,że zamierzamy walczyć przy pomocy wszystkich pokojowych środków o każdy metr ziemi niemieckiej, wszystko jedno, czy na terenie Górnego i Dolnego Śląska, czy Zagłębia Saary".

Po tym prowokacyjnym oświadczeniu, Knothe wypowiedział się za stworzeniem „Zjednoczonych Stanów Europy". Powtórzył on tutaj znane oświadczenie Churchilla, że najważniejszym warunkiem jest przyjaźń między narodami francuskim i niemieckim

„Narody całego świata występują dzisiaj przeciwko Niemcom — oświadczył Knothe, — lecz my możemy zagwarantować bezpieczeństwo świata faktem, że Niemcy przyszłości będą prowadzone przez socjalistów i demokratów".

Jeśli Niemcy będą prowadzić tacy „socjaliści" i „demokraci" jak Schumacher i Knothe, to można sobie wyobrazić jak będzie wyglądało „bezpieczeństwo świata!" (przyp. red.)

Organ armii czechosłowackiej o stosunkach polsko-czeskich

Praga, 7. 1. W przeglądzie polityki zagranicznej za rok ubiegły, organ centralny armii czechosłowackiej „Obrana Lidu" stwierdza m. in., że stanowisko Czechosłowacji jest obecnie bez porównania korzystniejsze, aniżeli było przed wojną. Podczas, gdy dawniej Czechosłowacja otoczona była z dwóch stron przez Niemcy, dzisiaj ma ona jako sąsiadów pokonane Niemcy i wielkiego słowiańskiego sprzymierzeńca, Związek Radziecki. Sojusz i pakt przyjaźni ze Związkiem Radzieckim pozwoliły Czechosłowacji na nawiązanie dalszych przyjaznych stosunków z innymi państwami słowiańskimi". W ubiegłym roku — pisze „Obrana Lidu" — stała się faktem dokonanym umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Jugosławią. Nie wiele brakuje, aby zawarto podobną umowę z Polską. Wierzymy, że okres zbliżających się rokowań o problemach niemieckich, przypominający nam jak i Polakom wspólne interesy polityczne, dopomoże nam do usunięcia ostatnich przeszkód i doprowadzi do zrealizowania politycznego układu wzajemnej przyjaźni".

Amerykanie domagają się pełnej inicjatywy w Niemczech

Waszyngton, 7. 1. Amerykański Związek Przemysłowców wystąpił przeciwko brytyjskim planom nacjonalizacji niemieckiego przemysłu w specjalnym piśmie protestacyjnym, skierowanym do Departamentu Stanu. Związek domaga się natychmiastowego wysłania do Niemiec amerykańskich i szwajcarskich fachowców, którzy zbadają na miejscu możliwości swobodnej akcji w dziedzinie przemysłowej.

Z procesu ks. Tiso — zdrajcy Słowacji

Praga, 7. 1. W dalszym ciągu procesu przeciwko ks. Tiso zeznał w charakterze świadka podsekretarz stanu w czechosłowackim ministerstwie obrony narodowej Lichner. Świadek zeznał, że oskarżony Tiso wbrew woli większości członków partii ludowej wzbraniał się podpisania aktu mobilizacyjnego. Po oderwaniu się Słowacji od Republiki Czechosłowackiej, pierwszą czynnością Tiso było mianowanie Niemca, Karmasina, podsekretarzem stanu przy rządzie słowackim.

Jako następny świadek zeznawał dr Lelly, były poseł i przywódca węgierskiej partii chrześcijańsko - socjalistycznej na Słowacji. Bezpośrednio po uzyskaniu przez Słowację niepodległości ks. Tiso oświadczył, iż walczyć będzie przeciwko Czechom, aby doprowadzić do upadku państwa czeskiego.

Doroczne orędzie prezydenta Trumana „Sprawozdanie o stanie Unii"

Londyn, 6.1. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Harry Truman — wygłosił dzisiaj przed połączonymi Izbami Kongresu swe doroczne orędzie zwane „sprawozdaniem o stanie Unii". W orędziu swym prezydent Truman nakreślił wytyczne programu rządowego na okres następnego roku.

Oto najważniejsze punkty orędzia prezydenta:

Traktaty pokojowe

Traktaty pokojowe z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią były maksimum tego, czego można się było spodziewać. Dalsze odraczanie podpisania traktatów pokojowych groziło by zaburzeniami w byłych krajach nieprzyjacielskich.

Wspólna akcja USA i ZSRR

Zasadniczym zadaniem Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego jest doprowadzenie do takiego pokoju, aby obywatele wszystkich krajów mogli się wziąć do spokojnej pracy nad odbudową. Główną troską obu krajów winno być stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone dążą jedynie do wypełnienia postanowień Karty Narodów Zjednoczonych

Niemcy i Austria:

Niemcom nie powinno się zostawić żadnej wątpliwości co do



ich przyszłości. Powinni oni wiedzieć w jakich będą żyli granicach, w jakich warunkach, jakie mają płacić odszkodowania. Wojska okupacyjne z Austrii winne być wycofane, kraj ten powinien otrzymać niepodległość.

Wysiedleńcy:

Problem wysiedleńców winien być rozwiązany do końca. Stany Zjednoczone wyznaczyły kwotę emigracyjną zbyt małą w porównaniu do swoich możliwości.

Pomoc międzynarodowa:

Stany Zjednoczone uczyniły więcej w kierunku niesienia pomocy krajom zniszczonym od innych państw.

Energia atomowa:

Stany Zjednoczone nie dążą do monopolu atomowego i pragną jedynie stworzenia warunków zabezpieczających przed użyciem energii atomowej dla celów wojennych.

Siły zbrojne St. Zjednocz.:

Gdy bezpieczeństwo międzynarodowe będzie zupełne Stany Zjednoczone uczynią chętnie każdy krok w kierunku do powszechnego rozbrojenia. Do czasu jednak kiedy warunki te nie zostaną osiągnięte Stany Zjednoczone winny pozostać silne.

Problemy wewnętrzne w USA:

Rząd i ciało ustawodawcze nie będą się może zgadzały co do szeregu problemów wewnętrznych, nie należy się jednak obawiać skutków nieporozumień, stanowią one bowiem część formy rządu Stanów Zjednoczonych. Ludzie, którzy się różnią w poglądach mogą współpracować dla wspólnego dobra. Należy powołać specjalną komisję dla zbadania stosunków, panujących pomiędzy światem pracy a pracodawcami. Od rozwiązania zagadnienia strajków zależy przyszłość przemysłu a także i kraju.

Nie można rozwiązać tego zagadnienia ani osiągnąć celu jedynie przez ustawodawstwo zwalczające związki zawodowe. Należy również stworzyć ustawodawstwo przeciwko wielkim koncernom przemysłowym. Należy również zwalczać wszelkie przesądy rasowe

Faszyści węgierscy przygotowywali zamach stanu

55-ciu uczestników spisku pod kluczem

Budapeszt, 7. 1. Tass. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Węgier opublikowało oficjalne doniesienie o wykryciu nowego antyrządowego spisku skierowanego przeciwko istniejącemu porządkowi na Węgrzech.

W doniesieniu tym zaznacza się że węgierskie organa bezpieczeństwa w ciągu ostatnich tygodni wykryły spisek antyrepublikański. Kierownicy spisku faszystowskiego już zostali aresztowani. Należeli oni do znanych gospodarczych i politycznych sfer reżimu Horthy'ego. Spiskowcy mieli na celu obalenie przemocą rządu republikańskiego i zniesienie demokratycznego porządku w kraju a następnie rekonstrukcję reżimu Horthy'ego. Jako główny środek dla osiągnięcia swych celów było uważane przez nich powstanie zbrojne.

Zorganizowaniem spisku kierował "Komitet siedmiu" sześciu z nich zostało aresztowanych. Jedynie członek „komendy głównej" gen. płk. Weresz Lajosz zdołał ukryć się. Do dziś zaaresztowano 55 uczestników spisku. Dochodzenie jest w toku.

Włoska partia komunistyczna liczy ponad 2 mil. członków

Rzym, 7. 1. Dnia 5 bm. rozpoczął się we Florencji kongres włoskiej partii komunistycznej. Prasa donosi, że włoska partia komunistyczna liczy 2.166.448 członków zrzeszonych w 8.635 organizacjach lokalnych.

Bernard Baruch podał się do dymisji

Nowy Jork, 7. 1. PAP. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Komisji Atomowej, Bernard



Baruch podał się do dymisji. W piśmie do prezydenta Trumana, Baruch podkreślił, że senator Warren Austin, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa, powinien również reprezentować Stany Zjednoczone w Komisji Atomowej. W kołach politycznych omawia się z ożywieniem dymisję Barucha, liczącego 76 lat. — W sferach zbliżonych do departamentu stanu wyjaśnia się dymisję Barucha tym, że przedstawiciele wszystkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa są równocześnie ich reprezentantami w Komisji Atomowej. Z tych formalnych względów senator Austin, który reprezentuje Stany Zjednoczone w Radzie Bezpieczeństwa, będzie równocześnie delegatem w Komisji Atomowej.

Nowy Jork, 7. 1. PAP. Prezydent Truman podał do wiadomości, że dymisja Bernarda Barucha została przyjęta.

Afera senatora Bilbo

Nowy Jork, 7. 1. Pierwsze posiedzenie nowego Kongresu amerykańskiego stało pod znakiem afery senatora Bilbo.

Senator Teodor Bilbo, znany przywódca grupy politycznej, odmawiającej Murzynom praw wyborczych, — został obecnie oskarżony o przyjmowanie łapówek od dostawców wojennych. Wielu senatorów domagało się zawieszenia praw senatora Bilbo i przekazania jego sprawy specjalnej komisji śledczej. Równocześnie domagali się oni zniesienia mandatu nietykalności wobec senatora Bilbo i wstrzymania wszelkich należnych mu diet i pensji, przewidzianych dla senatorów.

Po kilkunastogodzinnej dyskusji, w której niektórzy senatorowie prowadzili wyraźną obstrukcję, aby zmusić Senat do łagodnego potraktowania sprawy Bilbo, podano do wiadomości, że oskarżony senator cierpi na chorobę raka i musi niezwłocznie poddać się operacji. Biorąc te okoliczność pod uwagę postanowiono odłożyć śledztwo w sprawie senatora Bilbo aż do jego wyzdrowienia.

Powstanie w Indiach portugalskich

Nowy Jork, 7. 1. W posiadłości portugalskiej Goa, położonej w Indiach poł. zach. na południe od Bombaju wybuchło powstanie ludności autochtonicznej przeciwko tamtejszej kolonialnej administracji portugalskiej. Powstańcy domagają się ewakuacji Portugalczyków i ogłoszenia niepodległości swej prowincji w ramach niepodległych Indii.



Skąd „nowy Hitler" ma pieniądze?

W półdn. Niemczech w Bawarii poczyna sobie bardzo energicznie partia p. n. **„Związek Odbudowy Gospodarczej"**, której przywódcą jest adwokat **dr. Loritz.** Partia ta chlubi się, że ma udział we wszystkim, co się dzieje w Bawarii. Jednakże partia, a zwłaszcza jej przywódca występują przeciw wszystkim i wszystkiemu, tak, że w ciągu krótkiego okresu swej aktywności Loritz był już więcej niż dwanaście razy zaskarżany do sądu przez czołowych polityków bawarskich o obrazę. Zwolennicy Loritza mówią o nim, jako o nowym Hitlerze.

Jest rzeczą ciekawą, że ten dziś mniej więcej czterdziestoletni mężczyzna był do roku 1932 wielkim antyhitlerowcem, w czasie rządów hitlerowskich pracował nielegalnie, a po wojnie założył własną partię. Osobiście jest bardzo autorytatywny i teatralny i bezwzględnie komenderuje swymi zwolennikami. W parlamencie bawarskim, gdzie ma kilku posłów, występuje z zasady sam. **Partia jego nie wydaje legitymacyj członkowskich i nie zbiera składek. Tym nie mniej ma znaczne środki finansowe, a Loritz dysponuje na użytek partii czterema autami, dostaje wielkie przydziały benzyny i jest gotów płacić za mówców swej partii wszelkie koszty sądowe przy procesach, wynikłych z powodu ich wystąpień.**

Interesujące byłoby zapewne stwierdzenie, skąd Loritz czerpie fundusze na swą robotę.

Niemcy chcą zniesienia sektorów w Berlinie

Hamburg, 7. 1. — Oświadczenie czwartkowe burmistrza Berlina **dr. Ostrowskiego**, że podejmie wszelkie starania, aby Berlin znów był stolicą całych Niemiec zjednoczonych, zostało żywo podchwycone przez niemiecką opinię publiczną. Komentator radia hamburskiego poparł stanowisko dr. Ostrowskiego argumentując, że z uwagi na warunki polityczne i gospodarcze Berlin zawsze był metropolią europejską, a szczególnie stolicą niemiecką. Ta przewidująca pozycja Berlina nie wypływa z ilości jego mieszkańców, ale z wiekowej tradycji położenia na przecięciu głównych europejskich linii komunikacyjnych i z siły gospodarczej. Stołeczna rola Berlina uznana została również przez władze okupacyjne, które wybrały go sobie, jako siedzibę zarządów wojskowych.

Dla przygotowania Berlina do pełnienia funkcji stolicy, dr. Ostrowski domaga się zniesienia granic sektorów miasta, a w dalszym planie granic strefowych, czym też warunkuje gospodarcze uzdrowienie Niemiec. Jest życzeniem wszystkich Niemców — podkreślił komentator — by ten realny program znalazł jak najwcześniej praktyczne zastosowanie.

Idea Polski jako kraju morskiego zostanie zrealizowana

Uroczyste zakończenie Pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu dla Spraw Odbudowy Wybrzeża i Portów

Gdańsk, 7. 1. obsł. wł. W dniu dziesiejszym nastąpiło uroczyste zakończenie obrad Pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu dla Spraw Odbudowy Wybrzeża i Portów. Przed zamknięciem obrad zjazdu przemawiali kolejno pełnomocnik rzadu dla spraw Wybrzeża inż. Eugeniusz Kwiatkowski, prezydent KRN ob. Bolesław Bierut, prem. Rządu Jedności Narodowej ob. Edward Osóbka-Morawski i kierownik CUP inż. Bobrowski.

Potrafimy nie tylko walczyć ale także tworzyć nowy byt narodowy

Przemówienie prezydenta KRN Bolesława Bieruta

„Pragnę skorzystać z okazji — rozpoczyna ob. Prezydent — żeby uczestnikom pierwszego zjazdu, zwołanego w sprawie odbudowy i zagospodarowania Wybrzeża morskiego, w imieniu własnym, w imieniu władz państwowych i w imieniu całego narodu gorąco i



serdecznie podziękować za wasz trud i wysiłek za to, że **dzięki waszej pracy — morze nasze stało się morzem polskim**

Wspominając swój pierwszy pobyt na Wybrzeżu w kwietniu 1945 r. kiedy jeszcze dymiły zgliszcza, kiedy artyleria niemiecka ostrzeliwała jeszcze Gdynię —

Prezydent stwierdził: Zdawało się, że mimo radości wyzwolenia, że praca która nas czeka jest tak wielka, że może jej nie poradzimy. Dziś podsumowaliśmy w całym szeregu referatów wyniki naszej półtorarocznej pracy i z dumą możemy stwierdzić obywatele, **że potrafimy nie tylko walczyć o swoją wolność i niepodległość, ale potrafimy również budować przykładną pracą.** Jesteśmy narodem znanym w całym świecie z tego, że emigrująca ludność polska w krajach Ameryki, czy na pracach sezonowych w różnych krajach Europy, dawała najwyższe wskaźniki wydajności pracy, ale jednocześnie wroga propaganda twierdziła, że gospodarstwa polskiego nie można brać za wzór. Niemcy z pogardą odzywali się o tym: „polnische Wirtschaft". Prace których wyniki **dziś podsumowaliśmy — nie tylko zaprzeczają tego rodzaju wrogim legendom, ale dowodzą, że w dziedzinie gospodarki ogólno-narodowej potrafimy być wzorem dla innych narodów.** Dzisiejszy zjazd został zwołany na progu nowego roku, aby wspólnie, w szerokim zespole pracowników Wybrzeza zastanowić się nad tym, jak wzmocnić wyniki naszej pracy nad zagospodarowaniem Wybrzeża polskiego. **Nie jest to zjazd regionalny. Ma on znaczenie ogólno-narodowe.** Wyniki prac omawiane na tym zjeździe interesują naród polski. Jednym z najważniejszych zadań w odrodzonej Polsce jest urzeczywistnienie idei Polski, jako kraju morskiego. Tę ideę musimy urzeczywistnić. Jest **ona koniecznością historyczną. — To nie jest tylko idea, ale zadanie konkretne, którego urzeczywistnianie już rozpoczęliśmy.** Nie podobna wyobrazić sobie rozwoju Polski, jej wielkości i znaczenia wśród narodów świata, jeżeli nie miałaby ona być państwem morskim. Morze łączy nas ze światem. Jest to najprostszy szlak, jest to wielka droga, zbliżająca nas ku wszystkim narodom świata, włączająca nasz polski zespół narodowy w ogólną gospodarkę światową. I dlatego jednym z najważniejszych zadań, które musi zrealizować cały naród polski — **jest szerzenie świadomości, że Polska stać się musi krajem morskim.** W rozwoju Polski, jako kraju morskiego — zainteresowany jest każdy obywatel nie tylko tu w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie czy Elblągu ale także w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Opolu, Lublinie czy w Rzeszowie.

Zacięte walki w Indonezji

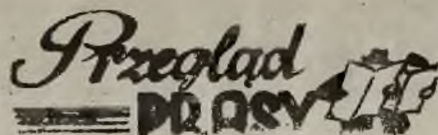
Haga, 7.1. TASS. Według ostatnich doniesień z Indonezji wojska holenderskie w rejonie Medany staczają zaciekłe boje przy pomocy artylerii i lotnictwa z wojskami indonezyjskimi.

Jak donosi agencja republikańska „Antara" wojska holenderskie dążą do rozszerzenia strefy okupacyjnej na wyspie Jawa. Miasto Sukabuszy znajdujące się na drodze Batawia — Bandung zostało obstrzelone przez działa artyleryjskie. Następnie wojska holenderskie zaatakowały miasto z czterech stron. Nie zważając na wielką liczbę rannych i zabitych wojska indonezyjskie utrzymują dotychczas miasto w swoich rękach.

Czy w Palestynie zostanie ogłoszony stan wojenny?

Londyn, 7. 1. Prasa londyńska omawia obszernie temat konferencji, jakie wysoki komisarz Palestyny **Cunnigham** odbył z głównym sztabem Imperium Brytyjskiego z członkami rządu. **Komentatorzy podkreślają, że zagadnienie Palestyny ma dziś charakter międzynarodowy.** Działalność organizacji żydowskich w Palestynie przyczyniła się do utworzenia stanu niepewności na Bliskim Wschodzie. Podkreśla się konieczność szybkiego rozwiązania tego zagadnienia. **Brytyjskie sfery wojskowe domagają się wprowadzenia stanu wyjątkowego w Palestynie i ustanowienia specjalnych sądów wojennych. Uważają one, że w inny sposób nie można opanować sytuacji w Palestynie.** W Londynie przypuszcza się, że w sferach rządowych panuje przekonanie, że rozwiązanie problemu Palestyny należy w chwili obecnej zostawić generałom. Dopiero później wrócą do głosu politycy. **Z tych względów można uważać za prawdopodobne, że w najbliższym czasie zostanie wprowadzony w Palestynie stan wojenny.**

Sprawa Palestyny była przedmiotem kilku konferencji odbytych ostatnio w Nowym Jorku i w Waszyngtonie między Bevinem a Byrnesem. **Byrnes w zasadzie godzi się na podział Palestyny, lecz podkreśla konieczność utworzenia „zdolnego do życia" państwa żydowskiego.**



Angielska gazeta o Wrocławiu

W bardzo poczytnym dzienniku angielskim **„Manchester Guardian"** ukazał się reportaż własnego korespondenta z Wrocławia, wyrażający słowa podziwu dla dotychczasowych osiągnięć polskich na Ziemiach Odzyskanych.

„5 miesięcy temu — pisze autor — widziałem Wrocław po raz pierwszy i po ostatniej wizycie stwierdzam, że zdobył on już atmosferę polskiego miasta. Można jeszcze tu i ówdzie spotkać Niemców, ale mieszkańcami są Polacy. Około 170.000 Polaków potrafiło w jakiś sposób znaleźć dla siebie pomieszczenie w tym niesłychanie zniszczonym mieście.

Wrocław — tak jak Warszawa — jest najbardziej widomym znakiem polskiej energii i zdecydowania. Wszystkie główne ulice są czyste, a tramwaje uruchomione. Wszystkie zakłady użyteczności publicznej pracują. Opera jest codziennie. Istnieją 4 hotele, w tym jeden luksusowy. Poprawiło się znacznie bezpieczeństwo. Można spokojnie chodzić wieczorami po ulicach, na których ruch jest ożywiony.

To godne uwagi odrodzenie należy przypisać uświadomieniu sobie przez władze polskie faktu, że tzreba przywrócić to niegdyś wielkie miasto — serce Śląska — z powrotem do życia, ażeby stworzyć podnietę dla całego otaczającego obszaru.

Olbrzymi wysiłek w kierunku usprawnienia i oczyszczenia Odry przyczynił się do wzrostu znaczenia samego Wrocławia. Węgiel i żelazo płyną już Odrą.

Polacy są niesłychanie dumni z olbrzymiej fabryki wagonów, którą odbudowali z olbrzymim wysiłkiem i poświęceniem.

Polacy starają się utworzyć we Wrocławiu nie tylko wielkie centrum przemysłowe, lecz również i naukowe" — kończy swój reportaż korespondent dziennika.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego położy kres tułaczce za chlebem

W Nicei, jak pisze „Gazeta Polska" wychodząca we Francji, odbył się wiec zwołany przez Radę Narodową. Po przemówieniach i dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Polacy we Francji, zebrani na wiecu w Nicei, zwracają się z gorącym apelem do tych rodaków w kraju, którzy się jeszcze wahają lub są na błędnej drodze, by zdecydowanie w nadchodzących wyborach oddali swe głosy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych. Zwycięstwo tej listy położy kres naszej tułaczce za chlebem i pozwoli nam powrócić do Ojczyzny, by wspólnie, spokojnie pracować dla materialnego i kulturalnego rozkwitu całego narodu".

„Ziemie Odzyskane są bezsprzecznie słowiańskimi" mówił prof. Thiedot

Dzięki inicjatywie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Marsylii ostatnio urządzono wielką manifestację przyjaźni polsko-francuskiej.

W czasie zebrania przemówił prof. Thiedot, który niedawno powrócił z Polski. Między innymi jak pisze „Gazeta Polska"

„prof. Thiedot opowiedział zebranym o niesłychanie wielkich zniszczeniach, jakich Polska doznała, omówił sytuację ekonomiczną obecną i wielki nacisk położył na znaczenie Ziem Odzyskanych dla odbudowy i rozwoju Polski. Prof Thiedot rozpatrywał następnie zagadnienie Ziem Odzyskanych z punktu widzenia historyka i geografa; stwierdził, że ziemie te są bezsprzecznie ziemiami słowiańskimi, z których Polacy byli przez całe wieki wypierani i podkreślił, że mimo ustępliwości w stosunku do poczynań germanizacyjnych ze strony magnaterii i szlachty polskiej, ludu nie udało się Niemcom zgermanizować. Przypominając zebranym, że włączenie Ziem Odzyskanych w terytorium Państwa Polskiego zostało postanowione na konferencji w Poczdamie, mówca stwierdził, że przesunięcie granic Polski nad Odrę i Nisę jest gwarancją bezpieczeństwa europejskiego przed nową napaścią Niemiec".

Znamienne oświadczenie przywódcy socjalistów hinduskich Narain'ego

Największą przeszkodą na drodze do niepodległości Indii jest Anglia

Londyn. 7. 1. Przywódca socjalistów hinduskich **Narain** w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji Reutera oświadczył, że **socjaliści hinduscy dążą do ustanowienia republiki demokratycznej w Indiach. W chwili obecnej jednak, t. j. gdy o polityce hinduskiej decyzują Brytyjczycy — jest to niemożliwe.** Republika demokratyczna powstanie w Indiach w wyniku rewolucji antybrytyjskiej.

Narain sprzeciwia się tworzeniu linii podziału między muzułmanami a innymi Hindusami. Oskarża on rząd brytyjski o to, że popiera z zasady wszystkie elementy reakcyjne i antynarodowe. **Lord Wavell i jego współpracownicy bez przerwy spiskują — powiedział Narain — z maharadżami hinduskimi, celem utworzenia wspólnego frontu, zagradzającego drogę do niepodległości Indii.** Narain następnie oświadczył, że Anglicy organizują demonstracje przeciwko przywódcom hinduskiego ruchu wyzwoleńczego. Narain oświadczył dalej, że **Pandit Nehru** rozwija pozytywną działalność dla narodu hinduskiego, lecz grzeszy zbytnim zaufaniem do Anglików.

Po konferencji Nehru - Gandhi

Londyn, 7. 1. Agencja Reutera donosi, że komitet Kongresu hinduskiego większością głosów postanowił przyjąć do wiadomości





plan brytyjski w sprawie Indii. Plan ten został ogłoszony dnia 6. grudnia ub. r. Za przyjęciem głosowało 99 członków komitetu, przeciwko — 52.

Obecna uchwała komitetu Kongresu przyczyni się do tego, że Liga Muzułmańska weźmie udział w pracach Konstytuanty.

Uchwała Kongresu zapadła po rozmowie odbytej przez Pandit Nehru z Gandhim.

Ponury obraz strefy amerykańskiej co chcą ukryć politycy z Waszyngtonu

Członkowie komisji amerykańskiego senatu dla spraw przemysłu wojennego Stanów Zjednoczonych opublikowali w pierwszych dniach grudnia sprawozdanie Mieder'a, radcy prawnego komisji. Sprawozdanie wywołało sensację w kraju. **Uchyla ono rąbek tego, co się dzieje w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, a co ukrywają starannie władze wojskowe.**

Ciekawy jest fakt, że departament stanu oraz ministerstwo wojny zwróciły się po powrocie Mieder'a z Niemiec do komisji z **prośbą zaniechania dalszego badania sytuacji w Niemczech, gdyż może ono stanowić „przeszkodę w rokowaniach pokojowych" (!)** Komisja uczyniła zadość prośbie zainteresowanych ministerstw.

Lecz wkrótce ukazały się jednak w prasie rewelacyjne materiały oraz sprawozdanie Mieder'a.

Radca prawny przytacza wiele faktów **korupcji urzędników amerykańskiej administracji wojskowej.** Przeważna ich część pracuje sumiennie na korzyść banków i trustów New Yorku które zagarniają niemieckie przedsiębiorstwa. Znana osobistość, członek wydziału gospodarczego amerykańskiej administracji wojskowej ppłk. Fisher został przekazany sądowi wojskowemu za pobieranie od firm z New Yorku wynagrodzenia „za okazane tym firmom w Niemczech przysługi"

Prasa donosi, że **kierownicy administracji amerykańskiej występują otwarcie przeciw likwidacji niemieckich karteli i trustów, powołując się przy tym na poparcie z Waszyngtonu.** Pismo „New York Times" zarzuca znanemu przedstawicielowi administracji amerykańskiej Draperowi ze oświadczył on na zebraniu dziennikarzy amerykańskich jakoby przeszkodą w odbudowie gospodarki niemieckiej była konieczność przeprowadzenia zniesienia karteli oraz usunięcia nazistów z kierowniczych stanowisk.

Wedle informacji dziennika „wyłoniło się przed rządem amerykańskim zagadnienie **wstrzymania zniesienia karteli,** które wlokło się i bez tego żółwim krokiem".

Sprawozdanie przedstawia ponury obraz „denazifikacji na zewnątrz". Przedstawiciele władz wojskowych twierdzili jak jeden mąż, że **„naziści uzyskują w sądach niemieckich wyroki uniewinniające, a wybitni urzędnicy wymykają się bez poniesienia kary".** Ogólnie stwierdzono, że karanie nazistów przez sądy niemieckie nie odnosi należytego skutku. W Bawarii dla przykładu na 575 zaciekłych hitlerowców 400 zostało uznanych przez sądy niemieckie za „współpracowników" nazizmu, a jedynie 25 osób zostało skazanych jako „naziści pierwszej klasy".

Wreszcie Mieder przytacza jeszcze bardziej ponure fakty o zachowaniu się wojska amerykańskiego.

„Nie wywoływane niczym napady, nadmierne pijaństwo... działalność związana z czarnym rynkiem, oraz inne podobne wykroczenia dyscyplinarne, — uskarża się Mieder — obniżają autorytet armii amerykańskiej".

Tak wygląda sytuacja w amerykańskiej strefie okupacyjnej wedle oświadczenia działacza amerykańskiego. Podane przez niego fakty są stanowczo **oskarżeniem polityki amerykańskiej, która narusza uchwały konferencji poczdamskiej.**

Kto pragnie pokoju musi dążyć do zwycięstwa demokracji

Przemówienie tow. Gomułki - Wiesława w Łodzi

Tow. Gomułka - Wiesław wygłosił w Łodzi z okazji uroczystego wręczenia 50.000 legitymacji łódzkiej organizacji partyjnej, wielkie przemówienie, z którego podajemy poniżej kilka wyjątków.

Omówwszy na wstępie koncepcje polityczne Polskiej Partii Robotniczej, opierającej się na reformach społecznych oraz przesunięciu terytorialnym Polski ze wschodu na zachód, tow. Wiesław powiedział:

W Polsce rządzić może tylko demokracja

Na czele Polski odrodzonej w nowych granicach i na czele narodu polskiego stanął zjednoczony obóz demokratyczny, który objął władzę w kraju. Nikt inny bowiem władzy tej objąć nie mógł.

Niekiedy aż dziw ogarnia, że w Polsce znajdują się jeszcze ludzie, którzy uważają, że Polską mógłby rządzić również przeciwstawny demokracji — front reakcji polskiej. Wielu ludzi — nie raz z prostoty ducha — nie rozumie, dlaczego stale podkreślamy, że władze w Polsce sprawować może tylko demokracja. Takie twierdzenie uważają niektórzy za wprost sprzeczne z założeniami demokracji. Bieg ich rozumowania idzie bowiem po takiej linii, że jeśliby reakcja zdobyła większość w wyborach, to, zgodnie z zasadami demokracji powinna objąć władzę w kraju. Nikt jednak z tych ludzi nie zastanawia się poważnie, co z tego musiałoby wyniknąć. Dlatego warto im o tym powiedzieć.

Wyobraźmy sobie, że w wyborach zwycięży p. Mikołajczyk

Wyobraźmy więc sobie, że w Polsce dochodzi do władzy reakcja, że zdobywa większość w wyborach i powołuje swój rząd. Przyjeżdża do kraju Raczkiewicz, aby objąć urząd prezydenta, przyjeżdża Anders, aby objąć dowództwo nad wojskiem, przyjeżdża cała plejada innych dygnitarzy emigracyjnych dla objęcia tek ministerialnych. Wśród nich znajduje się naturalnie p. Mikołajczyk, jako sojusznik blokowy, również kandydat do teki ministerialnej, choćby nawet skromniejszej od tej, jaką dziś posiada. Nie trzeba bowiem zapominać, że miałby konkurentów nie byle jakich. Zgłaszali się również dla objęcia stanowisk w aparacie państwowym różnego kalibru przywódcy NSZ, WiN i innych podziemnych organizacji faszystowskich, które naturalnie wychodzą z podziemia. Konkurują z nimi przywódcy PSL i nawet kłócą się między sobą o stanowiska, przy czym każdy stara się wykazać, że posiada za sobą największe zasługi w walce z obalonym reżimem demokratycznym. NSZ-owcy i WiN-owcy twierdzą, że ich zasługi są większe, gdyż więcej zamordowali demokratów, pracowników U. B., milicjantów, żołnierzy, peperowców, zrabowali więcej pieniędzy państwowych, ich dziełem było sterroryzowanie wyborców i zmuszenie do głosowania za reakcją itp.

Natomiast peeselowcy wyżej oceniają własne zasługi. Twierdzą, że oni również do tego wszystkiego niemało się przyczynili, a oprócz tego, ich przedstawiciele zasiadali w poprzednim, demokratycznym rządzie i szkodzili mu ile mogli tylko. Ich przywódca oczerniał demokratów wobec zagranicy, uzasadniając, że ich organizacje, jako legalne, miały większe możliwości walki z demokracją i, to najważniejsze, że gdyby nie PSL, to w wyborach nie byłoby na kim oprzeć się, aby obalić reżim demokratyczny.

Nie obiecujemy gruszek na wierzbie

Oczywista, że ten nieco komiczny obraz — to tylko początek. Rządy reakcji musiałyby sprowadzić na Polskę klęskę w polityce zagranicznej i wywołać anarchię wewnątrz kraju.

Dlaczego cztery stronnictwa demokratyczne utworzyły Blok Wyborczy? Nie ma w tym żadnej filozofii. Po prostu dlatego, aby nie gryźć się przy wyborach między sobą, nie licytować się przed wyborcami, nie obiecywać im gruszek na wierzbie dla zdobycia głosów.

Porozumienie wyborcze 4-ch stronnictw stało się możliwe, gdyż między tymi stronnictwami nie ma sprzeczności w sprawie najważniejszej, mianowicie w sprawie odbudowy gmachu nowej Rzeczypospolitej Polskiej. Plan tego gmachu jest wspólny. A zatem trzeba go wspólnie budować dalej, jak wspólnie budowaliśmy go dotychczas.

Nie zachwalamy swoich specjałów politycznych

Różne sobki polityczne, warchoły i malkontenci — na szczęście nieliczni — występują przeciwko Blokowi Wybor., twierdząc, że wybory w Bloku to nie są żadne wybory demokratyczne, ale można przy ich pomocy ustalić układ sił między poszczególnymi partiami itp. Według nich demokracja wówczas jest najpełniejsza, kiedy jak najwięcej partyj bierze się za głowy, kiedy każda z nich najgłośniej i najhałaśliwiej wychwala i zachwala swoje specjały polityczne. Jest to niewątpliwie emocjonujące widowisko polityczne, przedstawienie, na którym różni kuglarze polityczni usiłują zwabić swoją klientelę.

Dobre wzory angielskie

Ci, którym nie podoba się Blok którzy tęsknią do tych czasów, kiedy do wyborów w Polsce stawało 30 partyj i różnych grup, nazywają siebie zwolennikami zachodniej demokracji.

My należymy do tych ludzi, którzy chętnie przyswajają sobie dobre strony każdej demokracji. Stwarzając Blok Wyborczy naśladujemy w pewnym stopniu stosunki polityczne, jakie panują w Anglii i Stanach Zjednoczonych, gdzie — jak wiadomo do wyborów stają tylko dwie, względnie trzy partie. Nasze polskie sobki i warchoły polityczne którzy tak przepadają za angielską i amerykańską demokracją, są więc zupełnie niekonsekwentni, kiedy przeciwstawiają się Blokowi Wyborczemu Stronnictw Demokratycznych. Powinni raczej dążyć, aby w Polsce było również nie więcej jak dwie lub trzy partie.

Wybory, które odbędą się 19 stycznia, zadecydują o składzie Sejmu, a więc i o składzie nowego rządu.

Blok Stronnictw Demokratycznych stoi na stanowisku, że PSL nie powinno wchodzić w skład przyszłego rządu.

Następnie tow. Wiesław mówił o tych siłach reakcji, które są wrogie Blokowi Demokratycznemu, a które są zarazem wrogami ZSRR naszych Ziem Odzyskanych i pokoju. Przemówienie swoje mówca zakończył słowami:

Partia nasza i Blok Stronnictw Demokratycznych nie idzie do wyborów z obiecankami, których nie można dotrzymać, lecz przedstawiając stan prawdziwy przemawiamy do świadomości i dojrzałości politycznej wyborców.

Nauczyciele za Blokiem

Poznań. W dniu 4 stycznia 1947 r. odbył się w Poznaniu Zjazd Nauczycieli Demokratów z terenu całej Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

W uchwalonej na Zjeździe rezolucji nauczyciele demokraci przesyłają Rządowi Jedności Narodowej wyrazy hołdu. Zjazd zwraca się z apelem do Rządu Jedności Narodowej o jak najszybsze i sprawne przeprowadzenie trzeciej wielkiej reformy naszych czasów — **reformy szkolnictwa w myśl uchwał zjazdu łódzkiego.**

Zebrani przyrzekają walczyć o pełną realizację sprawiedliwego ustroju społecznego w Polsce. Stwierdzają oni, że zbliżające się wybory są decydującym etapem w walce o pełną demokrację w Polsce i dlatego **nauczyciele demokraci okręgu poznańsk. będą głosować za Blokiem**

Z akcji przedwyborczej

Rada Zakładowa fabryki **H. Cegielski** w **POZNANIU** zwołała wielki wiec przedwyborczy Bloku Demokratycznego, na który **przybyło przeszło 5000 osób.** Referat o zbliżających się wyborach wygłosił kandydat na posła **ob. Bartz.** Członek bawiącej w Polsce delegacji górników polskich z Francji, ob. Klupczyński przekazał zebranym robotnikom fabryki Cegielskiego serdeczne pozdrowienia od Polonii francuskiej.

W **SZCZECINIE** odbyło się w sali Teatru Małego nadzwyczajne plenarne posiedzenie OKZZ poświęcone sprawom wyborów. W obradach wzięli udział przedstawiciele Rad Zakładowych Pomorza Zachodniego, delegaci Okręgowych i Powiatowych Komitetów Wyborczych, Związków Zawodowych oraz reprezentant KCZZ **ob. Stachurski.** Po przemówieniach wywiązała się obszerna dyskusja w której uczestnicy wypowiedzieli się zdecydowanie na rzecz Bloku Stronnictw Demokratycznych. Zapewnili oni **że terror band nie osłabi woli** świata pracy, **który wiernie stoi przy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.**

Realizując uchwały ostatniej ogólnokrajowej narady, która odbyła się w połowie grudnia 1946 r., Zarząd Główny Związku Pracowników Przemysłu Spożywczego w **ŁODZI** zgłosił w imieniu 50-tysięcznej rzeszy członków związku swoje przystąpienie do Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

W **OSTROWCU** odbył się wiec przedwyborczy w hucie Zakładów Ostrowieckich, w którym wzięło udział 3.500 uczestników. M. in. przemawiali kandydaci listy Bloku Demokratycznego ob. ob.: Włodzimierz Zduńczyk i Henryk Wójcik.

Zebrani w **GDAŃSKU** przedstawiciele wszystkich firm budowlanych Wybrzeża, Rad Zakładowych oraz delegaci Zw. Zaw. Prac. Budowlanych całego województwa uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której stwierdza się m. in.: **Zebrani solidaryzując się całkowicie z uchwałą Plenum OKZZ i Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Robotników Budowlanych uchwalają manifestacyjnie głosować na listę nr. 3, listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych".**

Na plenarnym posiedzeniu O. K. Z. Z. w **BIAŁYMSTOKU** delegaci z całego województwa w dyskusji wypowiedzieli się za ścisłą współpracą i poparciem Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Dar szwajcarski dla ofiar wojny w Polsce

Szwajcarskie tow. charytatywne, działające już w całej pełni w ciągu długiego okresu działań wojennych, odczuwają głęboką potrzebę rozwinięcia swej akcji w miarę zbliżania się wojny ku końcowi. Dla wypełnienia tej potrzeby i nadania jej formy konkretnej, Szwajcarska Rada Federacyjna zaproponowała Szwajcarskiej Izbie Związkowej, z końcem jesieni 1944 r., uchwalenie kredytu w wysokości 100.000.000 fr. szw. na „Don Suisse dla ofiar wojny". Społeczeństwo szwajcarskie dało dowód swej silnej woli do poparcia stwo rzenia zasad trwałego pokoju.

Pomoc dla Polski mogła być rozpoczęta dopiero z końcem 1945 r. na skutek poważnych trudności transportowych. Środki lecznicze neocid i calcium zostały wysłane do Warszawy z konwojem Komitetu Międzynarodowego Czerw. Krzyża. Poważne ilości artykułów tekstylnych zostały załadowane na pociągi jadące z polskimi internowanymi do Polski. Pomoc dla Polski wzmogła się w r. 1946. **Wielkie ilości lekarstw materiału opatrunkowego, narzędzi lekarskich i instrumentów dentystycznych, różnego rodzaju materiałów sanitarnych, odzieży, obuwia, bielizny dziecięcej i artykułów gospodarskich, jak również baraków zostały wysłane do Polski.** Baraki te zostały przeznaczone częściowo na urządzenie osiedla dziecięcego w Otwocku k. Warszawy, gdzie setki dzieci polskich kolejno doznaje troskliwej opieki.

Don Suisse dysponuje po dzień dzisiejszy kredytem w wysokości około 10.5 miliona fr. szw. (wysłane do Polski, dwa mil.). Do wyżej wymienionych form pomocy należy dodać przysłanie do Polski kompletnie wyposażonego w niezbędne urządzenia przez Don Suisse wagonu dentystycznego, mieszczącego m.in. 3 gabinety dentystyczne i pracownie techniczne, oraz przedziały sypialne dla personelu. Wagon ten będzie niebawem wysłany również na Górny Śląsk.

Kolonia szwajcarska w Otwocku, gdzie 600 dzieci polskich spędza kolejno po 6 tygodni wypoczynku, czyli 5.400 dzieci rocznie, należy do najbardziej udanej akcji rozwiniętej na terenie Polski. Ostatnio została zapoczątkowana akcja charytatywna na terenie G. Śląska, na czele której stoi p. **E. Zamboni** wicedelegat misji Don Suisse na Polskę. W okresie jednomiesięcznej pomocy Don Suisse dla G. Śląska, zostały rozdzielone poważne ilości ciepłej odzieży, obuwia oraz innych t.p. artykułów, dla robotników, górników, hutników, uciekinierów i innych. Delegat Don Suisse zrobi wszystko, aby dalsza praca w tym kierunku dał jak najlepsze wyniki.

Don Suisse kładzie wielki nacisk **na udzielenie większej pomocy, w okresie zimowym i wiosennym, głównie na terenie G. Śląska, która to akcja będzie miała za zadanie poparcie przedewszystkim repatriantów i najbiedniejszych, np. górników, hutników, ich rodzin itp.**

Wszelka pomoc niesiona w dziedzinie lecznictwa a głównie walki z epidemiami, będzie zadaniem pierwszorzędnej wagi nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy.

Poza akcją zakrojoną na wielką skalę na terenie G. Śląska Don Suisse przewiduje w najbliższej przyszłości:

1. fundację sanatorium w Rabce **dla dzieci chorych na gruźlicę, z całkowitym wyposażeniem (lekarstwa, urządzenia, instrumenty chirurgiczne etc.) wartość którego sięga kwoty ok. 1.600.000 fr. szw.**

2. **kompletne wyposażenie szpitala w Warszawie** (100 łóżek, sala operacyjna instrumenty chirurgiczne, lekarstwa wszelkiego rodzaju, laboratorium bakteriologiczne, materiały opatrunkowe) oraz wyposażenie kliniki dziecięcej, dla 30 dzieci;

3. **pomoc dla polikliniki, szpitali dziecięcych, wyposażenie dla sanatoriów, fundacje przytulisk dziecięcych i tp.;**

4. **akcje weterynaryjne, lekarskie i tp.**

Od kilku dni bawi w Polsce p. **Dubied**, kierownik sekcji polskiej przy siedzibie Don Suisse w Bernie, którego zadaniem jest zbadanie ogólnej sytuacji i potrzeb na miejscu. Przewidziany jest również w tych dniach przyjazd wice dyrektora Don Suisse p. Eggera, który pozostanie w Polsce kilka dni dla przeprowadzenia inspekcji działalności Don Suisse w Polsce. W drodze powrotnej p. Egger ma zamiar zatrzymać się 2 — 3 dni w Katowicach, gdzie złoży kilka oficjalnych wizyt, m. in. w pierwszym rzędzie gen. **A. Zawadzkiemu,** który popiera akcję Don Suisse w całej rozciągłości. P. Egger w towarzystwie p. **E. Zamboniego,** odwiedzi również stacje Opieki Społecznej, **huty,** kopalnie i tp., aby mieć możność przedstawić jak najwierniej u władz centralnych potrzebę zwiększenia udzielanej pomocy Polsce pod każdym względem.

W chwili obecnej Don Suisse rozdziela za pośrednictwem **Polskiego Urzędu Repatriacyjnego: dla repatriantów:** 5.500 pullowerów wełnianych, **10.000** ciepłych czapek (cyklistówek) 20.000 par rękawiczek, **3.000** par męskich spodni, **5.000 par wełnianych skarpet,** 6.500 bluz męskich.

Dla kolejarzy:
7.500 pullowerów **wełnianych**

Dla górników i hutników pracujących na terenie G. Śląska:
7.000 pullowerów wełnianych, 4.000 koszul męskich, 3.000 par skarpet wełnianych, **5000 par ciepłych kalesonów, 1000 par spodni** męskich, 2.000 szt. chustek, 16.000 par rękawiczek.

W najbliższym czasie jest przewidziana dalsza pomoc w tym kierunku, co do której szczegóły zostaną podane niebawem.

Wyjaśnienie

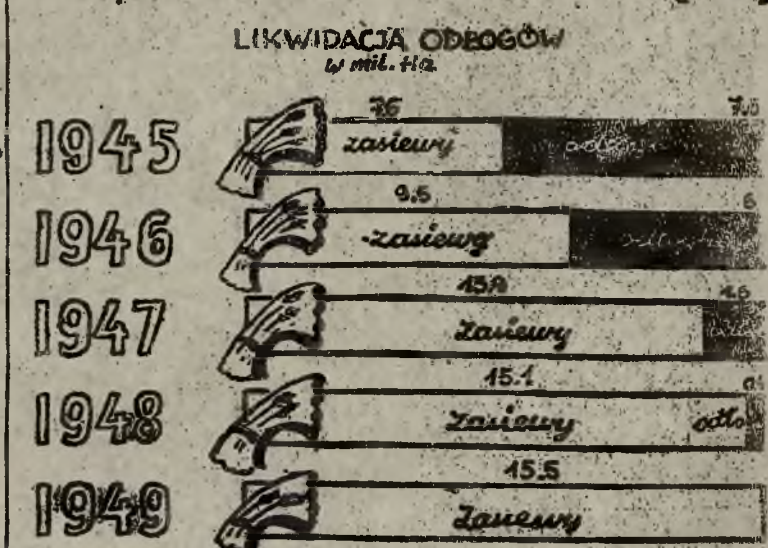
W artykule **„Pierwszy rok planu 3-letniego w cyfrach"** umieszczonym w numerze 5-ym (676) naszej gazety z dnia 5 stycznia b. r. zakradły się **dwa błędy korektorskie.** Mianowicie w tabeli spożycia rocznego w rubryce „mleko" rok 1947 winno być 162,0 a nie 1332,0 W tabeli „Dochód narodowy" w rubryce roku 1946 winno być 367,5 a nie **867,5 co niniejszym prostujemy.**

Inteligencja pracująca głosuje za Blokiem

Łódź. Pracująca inteligencja miasta Łodzi wzięła bardzo czynny udział w zgromadzeniu przedwyborczym zorganizowanym przez Komitet Wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych. Do zgromadzonych w liczbie ponad 1.500 osób w sali ORDK przedstawicieli inteligencji łódzkiej obszerne i źródłowe oparte o konkretne fakty i liczby, przemówienia wygłosili **minister Sprawiedliwości ob. H. Świątkowski, ambasador R. P. w Belgradzie ob. J. K. Wende, prezydent m. Łodzi ob. Mijal oraz mjr. Owoc.**

Na zakończenie uchwalona została jednogłośna rezolucja, w której m. in. czytamy: **„Inteligencja pracująca w zrozumieniu wielkiej roli, jaką ma do spełnienia w nowej Polsce Ludowej, postanawia wszystkimi swymi siłami poprzeć Blok Demokratyczny, aby już nigdy siły zła i wstecznictwa nie decydowały w Polsce o Polsce. Inteligencja pracująca miasta Łodzi oświadcza, że w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego, celem przeciwstawienia się terrorowi i naciskowi zorganizowanego podziemia, popierającego PSL, głosować będzie manifestacyjnie na Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, który jest jedynym reprezentantem najszerszych warstw pracujących w Polsce".**

Trzyletni plan gospodarczy w wykresach (4)



W rezultacie reformy rolnej i przyłączenia Ziem Zachodnich liczba hektarów, produkujących na głowę ludności rolniczej, podniosła się z 0,95 ha do 1,5 ha. To jest wyraźna zmiana w zakresie zaopatrzenia ziemi. Plan, jeżeli chodzi o rolnictwo, nie może być planem bezpośredniego kierowania, może być planem uwzględnienia zaopatrywania i — jeżeli się tak można wyrazić — planem pomocy.

(z przemówienia min. Minca na XI-tej sesji K. R. N.)

Kontrola wykonania warunkiem realizacji planu odbudowy

Gospodarka planowa jest niemożliwa bez szeroko zastosowanej kontroli wykonania. Ta zasada ma specjalne znaczenie w polskich warunkach powojennych przy objawach pewnego chaosu gospodarczego i upadku etyki zawodowej i moralności.

Jeżeli chcemy wprowadzić w życie plan 3-letni, jeżeli chcemy aby został on w każdej dziedzinie zrealizowany, to musimy stale i wszędzie kontrolować jego wykonanie. To jest najważniejsze. Droga do zrealizowania planu prowadzi nie przez przyjmowanie pięknych uchwał, nie przez wydawanie pięknych poleceń, a przede wszystkim przez codzienną, upartą kontrolę ich wykonania.

Każdy człowiek pracy spotyka się w swojej praktyce zawodowej z różnym rodzajem ludzi na więcej lub mniej kierowniczych stanowiskach. Są na przykład dyrektorzy fabryk, którzy siedzą zamknięci w gabinetach, zabarykadowanych sztabem sekretarek i wydają polecenia ze swojego sanktuarium, wychodząc na ulice tylko aby zrobić kilka kroków do samochodu który odwiezie ich do domu. Taki dyrektor, czy człowiek na innym odpowiedzialnym stanowisku tonie zwykle pod stosem papierów wydaje moc energicznych i słusznych okólników oraz zleceń. uważa się za „przepracowanego" i dziwi się na ogół dlaczego w zakładzie pracy jednak nie idzie wszystko tak jak powinno.

To są typy ludzi biurokratów, którzy chcą w oderwaniu od życia kierować jego przejawami.

I jest drugi typ kierowników których nie można nigdy zastać w biurze. zawsze otrzymuje się odpowiedzi, że są gdzie indziej, tylko nie na swoim miejscu pracy

To jest krańcowo odwrotny rodzaj ludzi. którzy chcą sami wszystko zrobić.

Każda przesada jest szkodliwa: nie ma racji ten kierownik, który siedzi zawsze zamknięty w swym gabinecie i nie ma racji ten, którego nie można nigdy zastać w jego biurze.

Każdy człowiek powinien mieć swoje stałe zasadnicze miejsce pracy, ale nie należy w nim się zasklepiać jak ślimak w skorupie, a **należy kontrolować wykonanie swoich poleceń na miejscu ich realizacji**

Kontrola wykonania jest podstawowym elementem pracy każdej instytucji. bez niej samo istnienie funkcji kierownictwa straciłoby racje bytu. Weźmy jako przykład fakt. że pewna fabryka otrzymała zamówienie. które należy wykonać w ciągu 15 dni. Dyrektor fabryki, który wyda polecenie bezwzględnego terminowego wykonania tego zamówienia, a nie będzie sprawdzał toku pracy jest złym dyrektorem i nie będzie tak długo dobrym. dopóki nie zmieni swego systemu pracy

Kierownictwo polega najmniej na podpisywaniu [illegible] najwięcej na kierowaniu praktycznym pracą **na kontrolowaniu wykonania jej**

Nikt nie może żądać aby kierownik był stale przy wykonywaniu zadania. ale można i trzeba wymagać aby był informowany o tym. jak praca jest wykonywana i aby kontrolował czy te informacje są wiarogodne.

Te przykłady nie oznaczają bynajmniej ograniczania kontroli wykonania do odcinka produkcyjnego. przeciwnie. jest ona koniecznością we wszystkich przejawach rozporządzeń i dyspozycji.

Czym na przykład jest Komisja Cennikowa bez kontroli dotrzymywania ustalonych przez nią cen?

Jest wtedy fikcją.

Czym jest Komisja Mieszkaniowa wydająca nakaz zakwaterowania a nie sprawdzająca czy dokwaterowany miał możność wprowadzenia się?

Jest wtedy zbędnym organem biurokratycznym.

Życiem nie kieruje się przy pomocy papierków. **Najpiękniejsza uchwała ma dopiero wtedy sens, kiedy kontrolujemy jej wykonanie. Każdy przejaw życia zbiorowego, każda decyzja, każde polecenie, wymagają bezwzględnego skontrolowania czy i w jaki sposób zostały one wykonane.**

Są to fakty wydawało by się jasne dla każdego, a jednak nie przez wszystkich u nas zrozumiane i przestrzegane.

Obecnie, kiedy weszliśmy na tory gospodarki planowej we wszytkich dziedzinach naszego życia ekonomicznego muszą te prawdy być jak najszybciej i jak najpełniej pojęte i realizowane.

Plan gospodarczy jest w tej chwili na papierze. **Od jego wykonawców zależy, aby został wcielony w życie i trzeba przestrzegać, aby na każdym odcinku pracy był on wykonany naprawdę. kontrolowany przy wykonaniu, aby poszczególni ludzie nie zmienili go w stek rozporządzeń oderwanych od życia.**

Kontrola wykonania we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach staje się już koniecznością dla realizacji zadań roku 1947 — pierwszego roku Planu Odbudowy Gospodarczej.

K. Dankowski

Nikt nie jest w nowej Polsce zapomniany

Troska o byt wdów i sierot po ofiarach hitleryzmu

Wśród powodzi trosk nad zmontowaniem aparatu państwowego i odbudową, wśród chaosu pierwszych miesięcy niepodległego bytu, Rząd Jedności Narodowej nie zapomniał o jednym z naczelnych obowiązków państwa — wobec ofiar krwawego reżimu hitlerowskiego.

Na mocy ustawy z dnia 25 lipca 1945 r. oraz dekretu z dnia 13 listopada 1945 r. powołane zostały Komisje Kwalifikacyjne, których zadaniem było przeprowadzenie rejestracji wdów i sierot po poległych w walkach z okupantem. Dekretem objęło także wdowy i sieroty po poległych w walkach z bandami reakcyjnymi, w obronie demokratycznego ustroju ludowej Polski.

Ustawowo zapomogi zostały ustalone na podstawie uposażenia pracowników państwowych w X grupie uposażenia. Dla wdów przysługuje 60 proc. tego wymiaru, a dla każdej sieroty 40 proc. Ogólna kwota dla rodziny poległego może wynosić 200 proc. uposażenia pracownika wyżej wymienionej grupy. Sieroty korzystają z zapomóg aż do 18-go roku życia. a studiująca młodzież do lat 25-ciu.

Rodzinom po poległych przysługuje ponadto bezpłatne leczenie w Ubezpieczalni Społecznej, oraz karty żywnościowe kategorii rodzin pracowniczych

Ustawą objęte zostały wdowy i sieroty na terenie całego kraju. Jako przykład podajemy, że Komisja Kwalifikacyjna przy W.R.N. w Katowicach otrzymała z terenu całego województwa śląsko-dąbrowskiego przeszło 1000 wniosków. Do chwili obecnej rozpatrzono 350 spraw, z czego 254 pozytywnie; to znaczy, że taka ilość rodzin otrzymuje już stały zasiłek i korzysta ze wszystkich wspomnianych już uprawnień. — W 19. wypadkach przyznano zasiłki, wstrzymując jednak ich wypłacenie z uwagi na dobre warunki materialne petentów.

Każdorazowe zmiany na gorsze w sytuacji majątkowej wnioskodawcy mogą być dodatkowo zgłaszane i wtedy następuje wypłata zapomogi.

Pomijając trudności techniczne w wykonaniu ustawy i dekretów, należy podkreślić doniosłość postanowień rządu, zapewniających spokojny byt pozostałym po tych, którzy dla Polski cierpieli i dla Niej złożyli swe życie.

Troska o wdowy i sieroty po ofiarach niemieckiego faszyzmu jest dowodem spłacenia długu bohaterskim obrońcom honoru Ojczyzny.

Opieka nad wdowami i sierotami po bojownikach demokracji jest symbolem wielkiego długu wobec tych, którzy walczyli o umocnienie niepodległości, o prawa ludu i o potężną, demokratyczną Polskę.

Roztoczenie opieki nad rodzicami ofiar przemocy obcej i rodzimej reakcji ma symboliczną wymowę. Za przykładem rządu musi pójść całe społeczeństwo — bo za ofiarę krwi nie ma żadnej ceny.

Stański.

257 osób do obozu pracy

Drugi rok egzystencji Komisja Specjalna rozpoczęła pod znakiem wzmożonej działalności. W ciągu grudnia Komplety Orzekające rozpatrzyły 334 sprawy. Wobec stwierdzenia szkodnictwa gospodarczego, wymagającego niezwłocznych represji, skierowano do obozu 257 osób, w 8 zaś sprawach orzeczono ponadto konfiskatę przedmiotów, stanowiących własność sprawcy, a pochodzących z przestępstwa lub służących do jego popełnienia. Szereg spraw skierowano do Prokuratury, względnie na drogę postępowania dyscyplinarnego.

Spośród osadzonych w obozie pracy 257 osób w ciągu grudnia ponad 25%. bo 67 osób, ukarano za potajemne gorzelnictwo lub handel bimbrem, w tym 17 producentów samogonu osadzono w obozie na dwa lata.

Jeśli chodzi o pozostałe osoby, skierowane do Milęcina, są to w pierwszym rzędzie spekulanci, szabrownicy i przemytnicy oraz złodzieje grosza publicznego

17 tys. rodzin polskich wróci do kraju

Po wyjeździe delegacji Polaków z Westfalii do Zarządu Głównego Związku Zachodniego do Poznania przybyła 7-osobowa delegacja Polonii francuskiej. Delegacja ta zwiedziła już Warszawę, Łódź, Dolny Śląsk i Górny Śląsk. Przeprowadzona konferencja z P. Z. Z. miała na celu omówienie najistotniejszych zagadnień w związku z reemigracją Polaków z Francji. Według wypowiedzi delegatów **w r. 1947 z wychodźstwa francuskiego przybędzie do Polski 17.000 rodzin, z czego 8.000 górników, 6.000 osadników rolnych, 1.000 robotników przemysłowych oraz 2.000 różnych zawodów.**

Na uwagę zasługuje działalność organizacji Pomocy Ojczyźnie, która utworzona w r. 1941 m. in. ufundowała w Warszawie Dom Sierot, poświęcony 1 stycznia b. r.

Dnia 3 I. b. r. zginęli tragiczną śmiercią górnika podczas pracy następujący drodzy nam towarzysze:

Sośnierz Stanisław — **Koniusz Stanisław**
Rutkowsk Bolesław — **Sobczyk Władysław**
Ryża Eugeniusz — **Czarnecki Józef**
Święcik Feliks — **Miskiewicz Antoni**
Warot Tadeusz — **Bryła Jan**
B saga Władysław — **Siepowicz Edward**
Łuczywek Jan — **Przeniosło Stefan**
Wąsowicz Zygmunt

Pogrzeb odbył się dnia 6 stycznia 1947 r. w Niwce

O czym zawiadamiają:

Dyrekcje i Rady Zakładowe kopalń Niwka i Modrzejów

Naczelna Dyrekcja D. Z. P. W.

37 kr

Po dwu latach działalności Związku Samopomocy Chłopskiej

Zdobycze mas ludowych

W dniu 30 grudnia 1944 roku odbył się pierwszy kongres chłopski. Siedzibą kongresu był Lublin. Na ziemiach naszych wrażły jeszcze zacięte boje. Na skraw ku wyzwolonej Ojczyzny dokonywały się historyczne przeobrażenia, które promieniowały na cały kraj, dodając wszystkim otuchy do walki o całkowite wyzwolenie. Otuchą było przekonanie, że z niepodległością Polski przychodzi całkowita wolność obywatelska i sprawiedliwość społeczna. Manifest PKWN-u i wszystkie dekrety KRN utwierdzały szerokie masy pracujące w głębokiej wierze, że Nowa Polska będzie Polską robotnika i chłopa.

Z taką wiarą rozpoczął się pierwszy kongres chłopski, który był jednocześnie dniem powstania Związku Samopomocy Chłopskiej.

O znaczeniu kongresu świadczy fakt, że udział w nim wziął prezydent KRN ob. Bolesław Bierut, oraz szereg ministrów z tow. Gomułką - Wiesławem na czele. Narodziny wielkiego ruchu chłopskiego powitane były następującym stwierdzeniem, wypowiedzianym przez prezydenta Bieruta:

„Bez szerokiego samorządu gospodarczego mas ludowych bez ich najczynniejszego współudziału w kształtowaniu nowych form gospodarki, kultury, oświaty i wychowania nie ma prawdziwej demokracji"

Te słowa zapoczątkowały pracę potężnej dziś organizacji chłopskiej. Ludzie tworzący ją wyrośli z bojowego nurtu chłopskiego, który przez wieki prowadził walkę gospodarczą i polityczną o wyzwolenie spod szlacheckiego, obszarniczego ucisku. Są oni wyrazem zwycięstwa warstwy chłopskiej nad wstecznictwem. Zwycięstwo to dało im w ręce prawo do współkierowania losami państwa. Stali się oni gospodarzami całej ziemi, wydartej z chciwych szpon obszarników i dziedziców przez reformę rolną.

Chłopi zrozumieli, że wyzyskiwaczami ich były nie tylko pańskie dwory, lecz także kapitał, banki, kartele i lichwiarze. To też w programie swych zadań przewidzieli tworzenie spółdzielń dla zbytu produktów rolnych i skupu produktów przemysłowych, dokończenie podziału ziemi, akcję przesiedleńczą na Ziemie Odzyskane, odbudowę zniszczonych zagród wiejskich, odbudowę i uruchomienie przemysłu rolnego, mechanizację i elektryfikację, dostawę nasion, nawozów sztucznych i inwentarza, komasację i meliorację, podniesienie zdrowotności, walkę z analfabetyzmem, pomoc w zagospodarowaniu osadników itp. **Ten gigantyczny program wymaga dłuższego okresu czasu, wielkiego nakładu pracy i kapitałów, do pełnej realizacji.**

Jednak każdy punkt programu znajduje się w stadium realizacji, dzięki sprężystemu działaniu kierownictwa ZSCh, oraz wydatnej pomocy ze strony Rządu. Wystarczy wspomnieć, że Związek Samopomocy Chłopskiej jest reprezentowany w KRN przez 30 posłów.

W marcu minionego roku odbył się II kongres ZSCh, który był wspaniałym przeglądem pracy. 700.000 członków, 1400 spółdzielń, 2460 resztówek rolnych, 900 młynów, 200 gorzelni, mleczarnie, piekarnie, przetwórnie owoców i jarzyn, stawy rybne, chmielniki, ośrodki zdrowia, kursy fachowe itp. — to stanowiło dorobek młodej, lecz sprężystej organizacji chłopskiej.

Dziś nie ma zakątka kraju, w którym nie działa ZSCh. W krótkim artykule trudno przedstawić szczegóły osiągnięć roku ubiegłego. Wystarczy jednak rzucić okiem na życie wsi, by oszacować trud działaczy tej zawodowej organizacji chłopskiej.

Akcja osadnicza parcelacyjna, elektryfikacja setek wsi, dalsza rozbudowa ruchu spółdzielczego, rozwój oświaty, pomoc w akcji siewnej, współdziałanie w komisjach przy nadawaniu praw własności osadnikom, akcja hodowlana, instruktorska, kredytowa i kulturalna — to są osiągnięcia, które były nieziszczalnym marzeniem wsi w dawnej Polsce.

Likwidacja Izb Rolniczych i przejęcie ich aparatu przez ZSCh rozszerza i uprawnia ich zasięg działania, hamowany do niedawna przez czynniki powiązane z dawnymi tradycjami obszarników.

Niedobitki reakcji obszarniczej usiłowały niejednokrotnie osłabić ten nowy ruch chłopski. Używały wszystkich sztuczek wyuczonych w carskiej Dumie, „Reichstagach" i „Landtagach". Imponujący rozwój ZSCh psuje nerwy opiekunom „wydziedziczonych" dziedziców. Przykładem tego było wystąpienie p. Mikołajczyka na marcowym kongresie. Ten „opatrznościowy mąż" obszarnictwa, podenerwowany zbyt chłodnym przyjęciem ze strony zebranych chłopów, usiłował rozbić kongres, wzywając członków PSL do opuszczenia wraz z nim sali obrad. Działacz chłopski ob. Burdza słusznie wtedy podkreślił:

„Nie jest to pierwszy wypadek w historii polityki p. Mikołajczyka. Był on trzykrotnie nieobecny: gdy naród polski wydał bój najeźdźcy niemieckiemu gdy przeprowadzaliśmy wielką reformę rolną i gdy tworzyliśmy zręby Związku Samopomocy Chłopskiej". — Krótko, wymownie, po chłopsku. WYRAŻAJĄC RADOŚĆ Z POTĘŻNEGO ROZWOJU ZSCh JESTEŚMY DUMNI, ŻE W JEGO SZEREGACH OD PIERWSZEJ CHWILI STOJĄ TYSIĄCE CHŁOPÓW - PEPEROWCÓW.

Jesteśmy przekonani, że zwycięstwo Bloku Demokratycznego wzmocni polityczne wpływy chłopa polskiego, podniesie jego dobrobyt i kulturę, pogłębi sojusz robotniczo - chłopski, utrwali zdobycze ludu, tego ludu który dał krwią i pracą dowody umiłowania demokratycznej Polski.

Nieobecni w okresie zmagań o Polskę i prawa ludowe, będą nie obecnymi i w dniach naszego zwycięstwa. Dni te zbliżają się szybkim krokiem.

St. Stanisławski.

Nasi kandydaci

Tow. Bronisław Kupczyński

I sekretarz OKZZ Katowice

Tow. Kupczyński urodził się 26 sierpnia 1908 r w Nowej Wsi, pow. Konin, Ziemi Kaliskiej, jako syn robotnika rolnego Ojciec jego umarł w 1914 r. pozostawiając [illegible] matki, pracownicy folwarcznej W tych ciężkich warunkach tow Kupczyński skończył szkołę powszechną pomagając matce w gospodarstwie. Od najmłodszych lat wykazywał wyjątkowy pęd do wiedzy chodząc parę kilometrów do nauczyciela lub do studenta przebywającego czasowo w sąsiedniej wiosce Po ukończeniu szkoły powszechnej tow Kupczyński rozpoczął praktykę murarską przygotowując się wieczorami do [illegible] Budownictwa w Poznaniu. W 1925 r. udało mu się to urzeczywistnić. Podczas studiów utrzymywał się z robót kreślarskich, kolportażu książek i praktyki wakacyjnej, co pozwoliło mu w 1928 r. szkołę ukończyć. Pierwszy rok [illegible] przy regulacji rzeki Warty w Sremie, następnie w Biurze Projektów Budowy Cegielń w Puszczykowie pod Poznaniem. W 1929 r. przybył na Górny Śląsk, którego przemysł i technika interesowały go od dawna a szczególnie od czasu Wystawy Krajowej, gdzie reprezentowane było całe bogactwo naturalne [illegible] do czasu inwazji niemieckiej w 1939 r. pracował tow. Kupczyński w Państwowych Zakładach Wodociągowych w Katowicach. W roku 1930 był współzałożycielem Związku Techników w Katowicach [illegible] rzem. Po przyjściu Niemców [illegible] Nowej Wsi, gdzie natychmiast nawiązał kontakt z miejscowymi organizacjami podziemnymi. W październiku 1940 r. na skutek doniesienia został tow. Kupczyński wraz z całą rodziną wysiedlony przez obóz łódzki do Gubernatorstwa w Lubelszczyźnie. Widząc beznadziejny stan dalszej egzystencji i wyniszczonej rodziny, udaje się do Radomia, gdzie pracuje w polskiej firmie budowlanej jako tech [illegible] 1944 r. [illegible] do Armii Czerwonej i Wojska Polskiego Zaraz w początkach lutego wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej W składzie grupy operacyjnej został wysłany do Katowic dla organizacji życia społecznego i gospodarczego Jako stary pracownik związkowy przystąpił do organizowania Związku Zawodowego Przemysłu Budowlanego, którego obecnie jest członkiem Zarządu Okręgowego w Katowicach i Wydziału Wykonawcze go Zarządu Głównego w Warszawie. Od czerwca 1945 r. pełni tow. Kupczyński funkcję I sekretarza Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach pracując nad rozwojem jednolitych związków zawodowych. Oprócz tego jest członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, Woj. Rady Kultury, współorganizatorem a obecnie przewodniczącym Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Lokalowej Za pracę społeczną i wybitne zasługi położone w tej dziedzinie został tow. Kupczyński dwukrotnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem „Polonia Restituta V klasy"

Specjalnie wydajnie i ofiarnie pracuje tow. Kupczyński w OK ZZ. Mimo niego nie przechodzi żadne zagadnienie aktualne dla związków zawodowych. Duże zasługi posiada tow Kupczyński w zorganizowaniu na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego ostrej walki ze spekulacją. W okresie głosowania ludowego tow. Kupczyński swą energią i inicjatywą przyczynił się do zwycięstwa demokracji

Tow. Kupczyński jest znany i ceniony wśród najszerszych rzesz związkowców na Śląsku jako aktywny jednolitofrontowy kierownik — związkowiec, którego największą troską są interesy klasy robotniczej, interesy obozu demokracji polskiej.



120 tys. koni i 20 tys. bydła sprowadzono do Polski

Do końca listopada r. według danych Min Rolnictwa przybyło do Polski transportami UNRRA ogółem 118.020 koni. Transporty te obejmowały konie kanadyjskie i duńskie na ogół bardzo dobrze aklimatyzujące się w naszych warunkach oraz zkonie amerykańskie które rolnicy oceniają na ogół nisko mnie, wartościowe Znaczna część tych koni wskutek długotrwałej podróży przybyła do Polski w tak złym stanie, że wymagała specjalnego leczenia klinicznego. Według dotychczasowych sprawozdań około 4.000 tych koni padło a cyfra ta zapewne okaże się nieco większa Przyjąć tedy można, że z transportów unrrowskich koni pracujących w rolnictwie jest obecnie około 115.000 Niezależnie od transportów unrrowskich Min Rolnictwa zakupiło w Szwecji w ekssa partię koni, z których do końca listopada przybyło do Polski 4.99? Ogólny tedy wzrost pogłowia końskiego w Polsce dzięki dostawom zagranicznym wynosi około 120 000.

Dostawy bydła UNRRA wyniosły do końca listopada około 16.000 sztuk Poza tym Min Rolnictwa zakupiło w Szwecji 3.718 sztuk bydła Ogółem tedy wzrost pogłowia bydła w Polsce w ramach dostaw zagranicznych wyraża się dotychczas cyfrą około 20.000 sztuk.

Transporty rudy przez Szczecin, Odrę, Kanał Gliwicki

Pierwsze transporty rudy, jakie w ciągu listopada przybyły do Gliwic drogą wodną ze Szczecina, przez Odrę i Kanał Gliwicki, wyniosły ogółem 650 ton. W porcie gliwickim ruda została przeładowana z barek do wagonów i wysłana do hut. W bliskiej przyszłości planowany jest wzrost transportów rudy tą drogą do kilku tysięcy ton miesięcznie — naturalnie, o ile Odra nie zamarznie. Należy podkreślić że porty w Koźlu nad Odrą oraz w Gliwicach, mimo utraty niektórych urządzeń i zmniejszonej ilości dźwigów są w stanie przeładować bez porównania większe ilości rudy. Na przeszkodzie stoją kiemu rozwojowi transportu tą naturalną i najtańszą drogą stoi jednak brak barek któremu nie tak łatwo jest zaradzić.

Pierwsza w Polsce stacja leczenia penicyliną

W bieżącym tygodniu Polski Czerwony Krzyż uruchomił pierwszą w Polsce na szeroką skalę zakrojoną stację ambulatoryjnego leczenia penicyliną. W tych dniach takie same stacje zostaną przez P.C.K. uruchomione w Sopocie i Gdańsku z czasem we wszystkich większych miastach województwa Stacja udzielać będzie pomocy penicylinę chorym, po uprzednim skierowaniu przez lekarza w następujących wypadkach chorobowych: rzeżączki, zakażenia gronkowcami, paciorkowcami, klostridiami, pneumokokami, meningokokami, wąglika. Dla pacjentów wymagających kuracji przez 24 godziny lub dłużej bez przerwy, urządzono osobny pokój do leżenia. Za zużycie jednej fiolki, ustalona cena wynosi 1.000 zł (w wolnym handlu pobierają sprzedawcy do 3.000 zł), przy czym nie będą pobierane żadne dodatkowe opłaty za pielęgnowanie i obsługę. Za okazaniem zaświadczenia PUR-u przesiedleńcy repatrianci będą upoważnieni do bezpłatnego leczenia w ciągu jednego miesiąca od przybycia do Gdyni. Z bezpłatnego leczenia będą także korzystać zdemobilizowani żołnierze, wdowy i sieroty po zamordowanych przez Niemców, inwalidzi wojenni oraz skierowani przez Opiekę Społeczną. Umożliwienie leczenia się tym cennym środkiem szerokim masom przyczyni się niewątpliwie do polepszenia stanu zdrowotnego na tutejszym terenie, szczególnie w miastach portowych.

Demobil amerykański dla Polski

Z demobilu amerykańskiego z portu Le Havre do Gdyni przyholował holownik „Delfon" dwie barki-tankowce do dyspozycji Biura Portowego Głównego Urzędu Morskiego a barkę desantową o własnym napędzie motorowym oddano do dyspozycji Ministerstwa Komunikacji.

Kara śmierci za bandytyzm

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy skazał na karę śmierci trzech bandytów: **Wacława Borożyńskiego, Stanisława Zedlewskiego i Alfonsa Orzechowskiego z Lubawy.** Bandyci ci grasowali na terenie pow. lubawskiego Dokonali oni kilka morderstw i napadów zbrojnych na posterunki MO oraz kilkudziesięciu napadów rabunkowych z bronią w ręku na rolników. Dalsi członkowie bandy Antoni Dusza i Stanisław Świątkowski z Lubawy skazani zostali na 15 lat więzienia.

Odpowiedzi Redakcji

(413) Kubert Leon, Rudziniec. Ze względów technicznych nie jesteśmy w stanie zamieszczać nazwisk i personaliów wszystkich zbrodniarzy niemieckich wy danych Polsce przez aliantów. Czynimy to jednak w stosunku do największych. Zaznaczamy jednak, że ewidencję ich prowadzą punkty etapowe PUR w Dziedzicach i Szczecinie.

(414) Rogowska Anna, Chorzów-Batory. Dla orientacji podajemy, że administrację i opiekę nad obozami pracy dla jeńców w Anglii mają wyłącznie Anglicy

(415) Świątała Karol, Chorzów I, Ostrowska Leokadia, Walim-Łokietek. Podajemy adres Oddziału Związku Polaków w Ameryce w Chicago: American Relief for Poland 1200 N. Aushland Ave Chicago 22 114 U S A.

(416) Frankiewicz Wojciech, Mała Wiśniówka — Zagnańsk. Listem Waszym zainteresowaliśmy dział kolportażu Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej.

(417) Górecka K. Katowice. Prosze zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych R. P. w Warszawie.

(418) „Grupa bezpartyjnych demokratów". List Wasz przesłaliśmy do Okręgowego Zarządu Z. Z. K. w Katowicach.

(419) Rychter Ryszard, Częstochowa. Podajemy adres: Redakcja tygodnika „Wiadomości Rynku Chemicznego", Warszawa, Pierackiego 18. Zaznaczamy przy tym, że wspomniany tygodnik jest organem Państwowej Centrali Przemysłu Chemicznego.

Niemcy zrozumieli rzeczywistość

Do Szklarskiej Poręby napłynęło ostatnio kilka listów dawnych mieszkańców tej miejscowości, repatriowanych do Niemiec, w których proszą oni o przesłanie pozostających na cmentarzu prochów ich rodzin. Jako powód tej akcji podają oni, że zrozumieli ostatecznie, iż Dolny Śląsk zostanie już na zawsze przy Polsce.

Niemcy wywożą obcą walutę z Polski

Rewizja dorywcza u Niemców wyjeżdżających z Polski na stacji w Słupsku stwierdziła, że Niemcy wywożą walutę polską i obcą. Celnicy polscy zajęli 648 tysięcy złotych, 91 tysięcy marek niemieckich oraz poważne ilości dolarów, franków, rubli, nawet i funty szterlingi. Odebrane Niemcom pieniądze przekazane zostały do oddziału Banku Narodowego w Słupsku.

Zebranie Wojewódzkiej Rady Chłopów w Katowicach

W niedzielę w Katowicach zebrała się Wojewódzka Rada Chłopów, w której skład wchodzą przedstawiciele chłopów-peperowców z całego województwa oraz przedstawiciele Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Tow. Kowalczyk, kierownik Wydziału Rolnego przy Wojewódzkim Komitecie PPR zagaił zebranie, wspominając w krótkich słowach o zdobyczach wsi polskiej w odrodzonej Polsce i możliwościach dalszej poprawy bytu dla chłopów.

Przedstawiciele chłopów z poszczególnych powiatów składali sprawozdania, zapoznając zebranych z trudnościami pracy i walki z nimi.

Ze sprawozdań wynikało, że na wsi podnosi się świadomość chłopów. Chłopi nie wierzą już w plotki o trzeciej wojnie światowej i solidarnie biorą się do pracy. Podatki i Daninę Narodową wpłacają chętnie: w większości gmin wpłynęło już 70 — 80% globalnej sumy za podatki i Daninę Narodową. W okolicach, gdzie uprawiają buraki cukrowe, choć suchy okres wiosenny nie sprzyjał uprawie, zbiory były dobre i za sprzedane buraki chłopi mogli dokupić sobie inwentarza, a wielu kupiło sobie konie. W wielu majątkach państwowych gospodarka jest źle prowadzona. Ziemia leży odłogiem, a zboża zwieziono do niepokrytych stodół gdzie gnije niewymłócone. Chłopi domagają się rozparcelowania majątków i rozdzielenia ich między chłopów.

Na wsiach, położonych na granicach województwa, chłopi nękani są przez bandy, które mają charakter czysto rabunkowy. Bandy napadają nocami na chłopów i rabują dobytek. Bandyci mają siedziby poza terenem naszego województwa, przez co trudniej ich wytropić.

Wsie oddalone od środowisk przemysłowych odczuwają brak węgla, którego cena na wsi dochodzi do 2.000 zł. za tonę.

Wszędzie tam, gdzie w dołowych ogniwach nawiązana została ścisła współpraca PPR i PPS organizacje PSL nie mają nic do gadania i po wspólnie przeprowadzonej akcji wśród chłopów, uświadamiającej ich politycznie, całe koła PSL występują z PSLu lub pododdziału PSL, a brak jest kół PSL, rzadko zdarzają się kradzieże i napady. W wielu miejscowościach po zlikwidowaniu PSL bądź przez władze czy też za pomocą propagandy Stronnictw Bloku Demokratyczne go, polepszyło się bezpieczeństwo na wsi.

Na Śląsku Opolskim prowadzona jest przez PPR akcja zmierzająca do nawiązania bliższego współżycia osadników i repatriantów z miejscową ludnością.

Akcja wyborcza na wsiach została przygotowana w ten sposób, że w każdym obwodzie wyborczym zostały wyznaczone partyjne trójki wyborcze, które mają za zadanie organizowanie komitetów obywatelskich. Chłopi chętnie składali podpisy na listy kandydatów Bloku Demokratycznego. W wielu gminach zebrano 90% podpisów uprawnionych do głosowania wyborców.

Następnie I-szy sekretarz Woj. Komitetu PPR tow. **E. Ochab** wygłosił referat przedwyborczy.

Tow. Ochab zwrócił uwagę zebranych na fakt, że nie powiodły się wysiłki reakcji w kierunku odizolowania PPR od PPS i innych stronnictw demokratycznych, a przeciwnie samo PSL, zblokowane z reakcją, pozostało w izolacji od narodu.

Kryzys przemysłu węglowego w Anglii

Podczas, gdy roczny bilans planowanego wydobycia węgla zamknięty został u nas z nadwyżką, gdy rynek krajowy został należycie zaopatrzony — Wielka Brytania, jeden z największych eksporterów węgla wydaje ostre zarządzenia oszczędnościowe, ograniczające zużycie węgla dla celów prywatnych, ażeby zapewnić ciągłość pracy przemysłowi i komunikacji.

Do ludności wydawane są apele wzywające do oszczędzania nie tylko węgla, lecz także gazu i elektryczności.

Oblicza się, że 10% oszczędność da w miesiącach zimowych do 6 milionów ton węgla miesięcznie, co wpłynie na poprawę zapasów na użytek przemysłu.

Do wzmożenia produkcji wzywają przedstawiciele górników, twierdząc że z powodu braku węgla nastąpić może zwolnienie w przemyśle 1 miliona osób. Wyraźne zaniepokojenie wykazują przemysłowcy. Brytyjski kryzys węglowy spowodował całkowite wstrzymanie eksportu. Jest to dotkliwe dla poważnego eksportera, który wywoził do 80 milionów ton węgla rocznie.

Problem zwiększenia wydobycia węgla może być częściowo rozwiązany przez mechanizację brytyjskich kopalń, które nie grzeszą nowoczesnością.

Na pierwszy plan wysunięto obecnie wzmożenie wydobycia węgla odkrywkowego, którego eksploatację rozpoczęto w okresie wojny.

Plan na rok 1947 przewiduje wydobycie około 200 milionów ton węgla, w czym 10 mil. ton węgla odkrywkowego.

Taką ilość węgla spotrzebował brytyjski rynek wewnętrzny w r. 1937.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę rozrost przemysłu w ubiegłych latach, dojdziemy do przekonania, że W. Brytania jeszcze przez szereg lat będzie posiadała trudności w nasyceniu rynku krajowego.

Węgiel brytyjski nie prędko ujrzą rynki zagraniczne. Tę dogodną sytuację musi wykorzystać Polska. Silną stopą staniemy na nowych rynkach zbytu, importując za węgiel nie tylko żywność, surowce i obrabiarki, lecz głównie nowoczesny sprzęt i urządzenia mechaniczne dla naszych kopalń. Do tego pomagać będzie nadal polski górnik ze sztabem przemysłu węglowego. Rozumiejąc znaczenie węgla, jako cennego produktu dla naszego handlu wymiennego, produktu poszukiwanego przez szereg państw, musimy również być oszczędni w gospodarce węglem, ale już z całkiem innych powodów niźli dzieje się to w Anglii.

(Sk)

Syn »twórcy« Gorallenvolku skazany na karę śmierci

Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Nowym Targu sprawę 13-tu członków i wspólników bandy „Groźnego", która jako pododdział NSZ-owskiej bandy „Ognia" grasowała przez kilka miesięcy na terenie pow. nowotarskiego. Banda ta dokonała kilkudziesięciu napadów rabunkowych na ludność wiejską rabując chłopom inwentarz i żywność. — Dokonała również napadów na stację kolejową w Dirniawie, napadów na żołnierzy i milicjantów oraz podróżnych przejeżdżających szosą zakopiańską. Dowódca bandy „Groźnego" zabity został w czasie jednego z napadów. Obecnie przed sądem stanął m. in. **Tadeusz Kościelniak**, syn **Tomasza Kościelniaka**, jednego z „twórców" „Gorallenvolku" **Wojciech Frodyma i Ryszard Klaput**. Zostali oni skazani na karę śmierci. Pozostali członkowie wzgl. wspólnicy bandy którzy jak członek PSL **Walenty Stawka i Jan Kuranda**, udzielali czynnej pomocy bandzie dostarczając jej żywności, udzielając schronienia i zakupując rzeczy pochodzące z rabunków, skazani zostali na kary od 10 lat do 1 roku więzienia.

Konsulat brytyjski w Poznaniu

Ministerstwo Spraw Zagranicznych udzieliło tymczasowego uznania p. B.W.A. Massey, kierownikowi konsulatu brytyjskiego w Poznaniu. P. Massey jest równocześnie profesorem anglistyki na Uniwersytecie w Poznaniu.

Odznaczenie działaczy Ziem Odzyskanych

W sali konferencyjnej starostwa lęborskiego w Lęborku na Kaszubach udekorowani zostali medalami zasługi za prace za rzecz odbudowy Zie mOdzyskanych i życia polskiego na terenie powiatu lęborskiego obywatele: **Balcerowski, Biernat, Berkowski, Dikert, Gajewski, Gorski, Kaszubski, Kotlewski, Kolka Jan, Krupski, Lewandowski, Mauler, Mazurkiewicz, Mozer, Przeradzki, Rakowski, Ramczyk Franciszek, Ramczyk Stanisław, Sławiński, Starczewski, Stelmach, Szwarc, dr. Węgrzynowicz, Wiaderna, Zawadzki i Faruda Jan.**

Stała pomoc duńskiego Czerwonego Krzyża

Duński Czerwony Krzyż rozpatruje sprawę stałego zaopatrywania w produkty żywnościowe sanatorium dla płucno-chorych pod Gdańskiem. W sanatorium tym przebywa obecnie 200 osób. Przewidziana jest również opieka duńskich lekarzy, którzy przywiozą ze sobą część urządzeń sanatoryjnych z Danii, jako pomoc Polsce w odbudowie jej szpitalnictwa.

Zapowiedzi wydawnicze

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" przygotowała kilka książek nowych oraz szereg wznowień. Nakładem jej ukażą się: pamiętniki **Władysława Szpilmana** w opracowaniu Jerzego Waldorffa pt. „Śmierć miasta", **Jarosława Iwaszkiewicza** „Nowele włoskie" oraz **Jana Huszczy** „Impertynencje", z nowych wydań; **Zofii Nałkowskiej** „Niedobra miłość", **Poli Gojawiczyńskiej** „Ziemia Elżbiety", **Gustawy Jareckiej** „Ludzie i sztandary", **Zbigniewa Uniłowskiego** „20 lat życia", **Ludwika Hieronima Morstina** „Kłos panny". Wydane też zostaną dalsze tomy „Srebrnego globu" **Jerzego Żuławskiego**, „Stara ziemia" i „Zwycięzcy".

Z literatury obcej ukażą się **Romaina Rollanda** „Colas Breugnon" i „Jan Krzysztof", **Ignazio Silone** „Chleb i wino", **Grossmana** „Śmierć poety" w przekładzie **Władysława Broniewskiego** oraz **Winogradowa** „Potępienie Paganiniego".

Z literatury naukowej „Wiedza" przygotowała **Jana Putka** „Mroki średniowiecza", **Witolda Kuli** i **Jana Weroszyckiego** „Dzieje Polski popowstaniowej" oraz **Natalii Gąsiorowskiej** „Polska na przełomie życia gospodarczego", **Bolesława Limanowskiego** „Historia demokracji polskiej", **Teofila Wojeńskiego** II-gi tom „Historii literatury polskiej" oraz **Boya-Żeleńskiego** „Marysieńka".

Dla dzieci wydane zostaną **Benedykta Hertza** „Teś-taś", **Juliana Tuwima** „Lokomotywa" oraz cykl książkowy kreskówek **Disneya**.

Z naszego Wybrzeża

W roku 1946 Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego, a następnie Centrala Rybna — Oddział Morski w Gdyni przyjęła następujące importy ryb z państw skandynawskich: ze Szwecji 29.043 beczek śledzi solonych, 16.020 skrzynek śledzi świeżych, 2.313 skrzynek szprotów świeżych — z Norwegii 62.456 beczek śledzi solonych — z Danii 27.071 skrzynek różnych ryb świeżych.

30 MILIONÓW ZŁOTYCH NA DANINĘ NARODOWĄ W SZCZECIŃSKIEM

Na terenie Pomorza Zachodniego wpłacono dotychczas na Daninę Narodową blisko 30 milionów złotych. Miasto Szczecin wpłaciło około 20 milionów złotych.

323.000 DOLARÓW PRZYNIESIE NAM EKSPORT SZKŁA I PORCELANY

Na podstawie wymiany handlowej rozpoczniemy w najbliższych dniach eksport szkła i porcelany do Szwecji i Stanów Zjednoczonych. Szwecja zakupi nasz towar za sumę 75.000 dolarów, Stany Zjednoczone za sumę 248.000 dolarów.

EKSPORT WYROBÓW ŻELAZNYCH DO SZWECJI

Szwedzki statek „Twaan" opuścił port gdyński z transportem 199 ton, „Bothnia" 695 ton, a „Sven" 426 ton eksportowych polskich wyrobów żelaznych.

35)



przełożył Leopold Lewin

Kowpak nieco ostygł.

— Dobrze. Tylko ty z nimi, uważaj, ostrożnie. Są u nas od niedawna, kto ich tam wie, co za ludzie.

Rudniew długo rozmawiał z Bazymą i Paninem. Kiedy zaczęło zmierzchać, zostawił automat i rewolwer u Panina, wyszedł ze sztabowej ziemianki i poszedł do trzeciej kompanii.

Ich ziemianka znajdowała się o pół kilometra od sztabowej.

Minęło pół godziny, godzina...

Panin i Bazyma często wychodzili z ziemianki. Przysłuchiwali się... Denerwowali się coraz bardziej. Ale Rudniew im kategorycznie zabronił iść za sobą.

Rudniew wszedł do ziemianki trzeciej kompanii, kiedy ludzie jedli kolację. Część na widok komisarza wstała, wielu siedziało dalej, spoglądając na swego dowódcę. Rudniew zatrzymał się na progu i milcząc patrzał na Karpenkę. Milczenie przeciągało się.

Karpenko podniósł głowę. Rudniew stał przy drzwiach, na baczność i spokojnie patrzał na sierżanta Karpenkę. Ten nie wytrzymał spojrzenia i jakby niechcący wstał. Za dowódcą zerwali się pozostali partyzanci.

— No, teraz czołem! — odetchnąwszy z ulgą, powiedział komisarz.

— Cześć, towarzyszu komisarzu! — odpowiedział Karpenko.

— Czołem! — wesoło zawołali inni. Rudniew podszedł do piecyka i siadł na pniu, który zastępował taboret. Chłopcy ścisnęli się, robiąc miejsce komisarzowi. Rudniew przysunął pieniek bliżej do ognia. Karpenko pogrzebał żelaznym prętem w piecyku. Był boso, suszył przy ogniu mokre aż powyżej kolan watowane spodnie. Płomień buchnął jaśniej, oświetlając postać komisarza i siedzących wokoło partyzantów. Chłopcy milczeli, spoglądając na swojego dowódcę.

— A dlaczego, towarzyszu komisarzu, bez broni? — zapytał Namalowany, usiłując rozładować nieprzyjemne milczenie.

— A na co mi ona teraz potrzebna?

— No, na wszelki wypadek, dalekoście się zapuścili.

— Teraz mi ona całkiem niepotrzebna — akcentując pierwsze słowo, powiedział komisarz.

— Jednak dokoła Niemcy.

— Co mi tam Niemcy? Przyszedłem, żebyście wy mnie zabili...

Karpenko zerwał się z miejsca.

— Kto by zabił? Gdzie?

— Tu, w trzeciej kompanii.

— Kto by śmiał!... Przecie ja...

— Właśnie ty...

Karpenko stał prosto, patrząc na komisarza. Kiedy się zerwał, potrącił kociołek i kilka rozpalonych węgielków stoczyło się na podłogę. W rękach trzymał żelazny pręt, który służył za pogrzebacz. Niewielka szczapa spadła mu na nogę. Spodnie dymiły.

— Uważaj, możesz się spalić... — powiedział cicho Rudniew. Schylił się i strzucił tlący się węgiel z nogi Karpenki. Potem cofnął się i objął spojrzeniem poskromionych buntowników. Żelazny pręt z brzękiem upadł na podłogę. Siemion Wasiliewicz podniósł go i wsunął w ogień. Bryznęły iskry. Wybuchnął płomień.

— Tak to, chłopaczki.

— Towarzyszu komisarzu — ochrypłym głosem powiedział Karpenko. — Wy niepotrzebnieście to wzięli na serio. Niepotrzebnie! Powinniście pamiętać, że ze mnie jednak nieopanowany człowiek. Niejeden rok byłem w więzieniu... Przy budowie kanału pracowałem...

— Nerwowi my ludzie, towarzyszu komisarzu, Siemionie Wasiliewiczu — próbował wyjaśnić Mądry.

— Nerwy, mówicie? W więzieniuście siedzieli?

— Ot, właśnie... Wy już nie złośćcie się na nas — zawołali chórem.

— Opowiem wam, chłopcy, jak sam do więzienia wpadłem.

Wszyscy ucichli, otworzywszy z podziwu usta.

— Należę do partii od dziewiętnastego roku. Całe moje życie przeszło w armii. I oto w trzydziestym siódmym wsadzili mnie. No, myślę sobie, trochę posiedzę, wyjaśnią sprawę i puszczą, a tu mija rok — i oni jeszcze wyjaśniają. Jeszcze osiem miesięcy minęło... Potem wezwali, legitymację partyjną oddali z powrotem i mówią: Omyłka. Co tybyś na moim miejscu zrobił, Karpenko?

— Nie wiem.

— Ot, widzisz! A mówisz — nerwy! Ot i moje nerwy nie wytrzymały. Legitymację partyjną wziąłem, ale do armii — nie, dosyć, mówię. Dosyć! Bardzo się pogniewałem... I pojechałem do siebie, do domu. Przeszło parę lat, i nagle wojna. Pojechałem do Moskwy, żeby znowu przyjęli... A oni — że nie dla mnie. Pomyślałem sobie, pomyślałem... Ot, jak to niemądrze z ojczyzną się sprzeczać! Przecie my swojscy ludzie — posprzeczamy się, pobijemy, wszystko może się zdarzyć. Ale kiedy Niemiec na nas idzie — to już zupełnie inna sprawa, chłopaki!... Wtedy nerwy i ambicję trzeba zostawić. No, musiałem iść do partyzantki... A przecież jestem zawodowym oficerem, chłopcy!... Moi uczniowie teraz dywizjami dowodzą. Ot, wszystko. Co ty na to, Karpenko!

— Wybaczcie towarzyszu komisarzu pułkowy. Na gorąco, bez zastanowienia...

c. d. n.

Owocna działalność
Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Staraniem RTPD urządzono tradycyjną gwiazdkę we wszystkich przedszkolach, Domach Dziecka i prewentoriach w Rokitnicy, Zawiści, Grodźcu, Kudowie—Zdroju i innych. Zebrane dzieci obdarowano dużą ilością słodyczy, a poza tym dzieci najuboższe otrzymały wełniane sweterki, buciki, pończoszki, rękawiczki, kożuszki itp. Na całkowitym utrzymaniu RTPD Gł. Woj. Śl. Dąbr. pozostaje 221 sierot po górnikach, b. więźniach politycznych, dzieci przywiezione z Niemiec oraz te, którym zawierucha wojenna pochłonęła rodziców w kraju. Do urządzenia tak wspaniałej gwiazdki sierotom przyczyniło się całe **województwo wraz z wojewodą gen. Zawadzkim na czele, ZCPH, Centralą Żelaza i Stali, Wydziałem Aprowizacji i Handlu, który nadesłał półtorej tony biszkoptów, 500 paczek UNRRA oraz wiele, wiele innych.** RTPD wyraża równocześnie swą wdzięczność ob. **Józefowi Dąbrowskiemu** (Fabryka Chemiczna) za samorzutne ofiarowanie wełnianych sweterków, wielkiej ilości słodyczy, oraz 15 tys. złotych. Wyżej wymieniony ob. Dąbrowski jest wypróbowanym przyjacielem ubogiej dziatwy nie opuszczającym żadnej okazji do sprawienia uciechy przyszłym obywatelom Polski. Poza tym wydatnej pomocy udzielił **Woj. Wydział Zdrowia ekwipując prewentoria i Domy Dzieci w łóżka, bieliznę pościelową, piżamy, poduszki, masę lekarstw, 10 beczek a 200 litrów tranu itp.** Wydawnictwo **„Książka"** również nie pozostało w tyle. Przysłało ono gratisowo książki na ogólną sumę 5 tys. zł. Ostatnio CZPH wstąpił w szeregi stałych członków RTPD, przy czym każda huta osobno składa przeciętnie 1000 zł miesięcznie na powyższy cel.

Pięknym przykładem świecą TUR-owcy z Katowic, którzy przed wigilią przyjechali do Rokitnicy, przywożąc ze sobą bogate paczki gwiazdkowe zawierające słodycze i z tamtejszego Domu Dziecka na okres świąt Bożego Narodzenia zabrali kilkoro dzieci, sprawiając im tym nieopisaną radość. Po świętach przywieźli z powrotem obdarowane ponownie paczkami. Jak widać z uśmiechniętych twarzyczek dzieci czują się one tutaj zupełnie dobrze, a co najważniejsze ubrane są czysto i ciepło, a odżywione dostatnio. Powietrza mają dosyć, gdyż Dom Dziecka otoczony jest dużym ogrodem, poza tym położony jest przy lesie, który również jest własnością RTPD.

n. m.

Nagrody pieniężne i dyplomy
dla zwycięzców młodzieżowego »Wyścigu Pracy«

W katowickiej Fabryce Maszyn i Konstrukcji Żelaznych zakończono 30. 12. 46 r. ostatni turniej II etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Z 30 młodocianych pracowników wyróżniono 5 przodujących, którzy otrzymali nagrody pieniężne, oraz dyplomy honorowe. Uroczystość wręczenia nagród zgromadziła załogę fabryki, przedstawiciela zw. zawodowego **ob. Beldocha,** przewodniczącego Zw. Walki Młodych i dyrekcję fabryki. Po krótkich przemówieniach, oraz odśpiewaniu pieśni przez chór zakładowy, nastąpił moment wręczania nagród następującym pracownikom: **R. Wojnarowi (150 proc. normy), T. Kamińskiemu (151 proc. normy), F. Helmanowi (148 proc. normy), J. Pytlowi (146 proc. normy), J. Gajdzikowi (143 proc. normy).** Ponadto z inicjatywy zakładowego Komitetu Młodzieży postanowiono wysłać rezolucję do związku zawodowego oraz do Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego w Gliwicach, któremu podlega fabryka. W rezolucji do Zjednoczenia młodzież zobowiązuje się do jak największego wysiłku dla podniesienia produkcji, celem przyczynienia się do realizacji 3-letniego planu odbudowy przemysłu polskiego. Nagrodzeni, wyrażając zadowolenie za uznanie, dziękują swym starszym kolegom, Radzie Zakładowej i zarządowi fabryki za pomoc w pracy i nauce.

Młodzież f-ki „Elewator" w styczniu przystępuje do III etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy, by swym wkładem pracy, entuzjazmem i wiarą „przyczynić się do odbudowy naszej demokratycznej Ojczyzny", jak to jednogłośnie podkreślają w swych rezolucjach.

ZWM przy kop. im. Jozefa Wieczorka w Janowie podejmuje działalność

Dnia 2 stycznia br. odbyło się pierwsze zebranie w nowym roku wraz z zarządem ZWM w Janowie. Na zebranie przybyli m. innymi przedstawiciele Gminnego Komitetu PPR z sekret. obyw. **Pilchem i Molem** na czele.

Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący ZWM kol. **Pronobis,** charakteryzując cele i zadania członków zarządu, jako też członków zwyczajnych. **Kol. Gadomski** podkreślił ważność pracy związkowej i jej konieczność, zwracając uwagę, na jakie trudności napotyka ta praca w chwili obecnej. Po scharakteryzowaniu zadań i pracy, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym obrany został kol. **Wilczek** i zastępcą kol **Stolarczyk,** sekretarzem koleżanka **Olejowska,** skarbnikiem kol. **Mikołajczyk.**

Po wyborze zarządu, sekretarz P. P. R. obyw. **Pilch** w obszernym referacie i wywodach apelował do zebranych, aby poparli Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych w kampanii przedwyborczej. Zebrani nie milknącymi okrzykami dali wyraz swojej przychylności mowie wygłoszonej przez pierwszego gminnego sekretarza PPR.

Po referacie kol. Wilczek dziękował zebranym za wytrwałość i wysłuchanie i zamknął walne zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie"

T. Zywczok.

Wystawa projektów urbanistycznych w Katowicach

Wystawa projektów urbanistycznych nadesłanych na konkurs ogłoszony przez Zarząd Miejski w Katowicach na rozplanowanie placu teatralnego (Rynku) za pośrednictwem Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, otwarta jest codziennie od dnia -3go stycznia 1947 roku w lokalu Związku Artystów Plastyków przy ul. Dworcowej 13 I. p. od godz. 9-tej rano do godz. 15-ej.

Z uwagi na ciekawe eksponaty projektów na rozbudowanie rynku katowickiego — pożądany jest szeroki udział i frekwencja w zwiedzaniu wystawy. Wstęp wolny.

POGRZEB OFIAR
wielkiej katastrofy górniczej

Katastrofa górnicza na kopalni „Modrzejów" koło Sosnowca odbiła się głośnym echem wśród górników Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Jak ustalono, przyczyną katastrofy był niespodziewany wybuch gazów, który spowodował niebezpieczny pożar. Od wyjścia na powierzchnię odciętych zostało 25 górników i ładowaczy, w tym 10 jeńców niemieckich. Nieszczęśliwi ponieśli śmierć przez uduszenie.

W ubiegły poniedziałek odbył się w Modrzejowie pogrzeb 15 ofiar tragicznej katastrofy. W pogrzebie wzięły udział liczne delegacje górnicze oraz członkowie zarządu głównego Związku Zawodowego Górników z prezesem tow Szczeźniakiem na czele. Przemówienie wygłosił imieniem Związku sekretarz CZZG tow. **Czerwiński.**

W dniu pogrzebu ofiar tragicznej katastrofy na kopalni Modrzejów odbyła się w Katowicach konferencja przewodniczących i sekretarzy odziałów Związku Górników, na której omówiono sprawę wypadku na kopalni Modrzejów. W wyniku dyskusji postanowiono utworzyć stały komitet pomocy rodzinom ofiar tragicznych wypadków na kopalniach. Przedstawiciele 17 oddziałów Związku zadeklarowali na pomoc dla rodzin ofiar katastrofy na kopalni Modrzejów kwotę 397.000 zł. Ze strony zarządu głównego CZZG wyasygnowano na ten cel kwotę 200.000 zł. Ponadto rodziny ofiar otrzymają z Ministerstwa Przemysłu bezzwrotną zapomogę po 20 000 zł. Trzeba dodać, że 13-tu spośród ofiar katastrofy było ojcami rodzin. Osieroconych zostało ogółem 31 nieletnich dzieci.

Utworzony komitet pomocy rodzinom ofiar tragicznych wypadków w górnictwie pomyślany został jako instytucja stała, która posiadać będzie fundusze na ten cel.

Wiadomości aprowizacyjne

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu miasta Katowic podaje do wiadomości, że będzie wydawany chleb na bony chlebowe, styczniowych kart zaopatrzenia według następującej numeracji:

Kat. I prac. kup. nr. 1, 2, i 3 po 1,— kg. chleba, kat. II prac. kup. nr 1 i 2 po 1,— kg. chleba, kat. II kup. nr. 1, 2, 3 i 4 po 0,50 kg. chleba, kat. I rodz. kup. nr. 1 i 2 po 1,— kg. chleba, kat. II rodz. kup. nr. 1, 2, i 3 po 0,50 kg. chleba. Dodatek „C" kup. nr. 1 i 2 po 1,00 kg. chleba.

Kategoria I 12 miesięczne karty kup. nr. 1 i 2 po 1 kg. chleba.

Zwolnienie dalszych bonów chlebowych nastąpi w terminie późniejszym. Konsumenci powinni odebrać chleb na powyższe numery do 10 stycznia b.r.

Z akcji przedwyborczej
w woj. śląsko-dąbrowskim

Wiece przedwyborcze w Katowicach

(Zj) Dnia 3 bm odbył się wiec przedwyborczy w CZPH przy udziale 2 tys. pracowników przemysłu hutniczego do których przemówił I. sekretarz Woj. Kom PPR tow. **Ochab.**

W treściwym referacie mówca przedstawił zebranym cele do których dąży Blok Demokratyczny i które wskazuje Polska Partia Robotnicza, aby osiągnąć wyższy poziom życia narodu i zbudować wolną, silną i szczęśliwą Polskę. Mówca wskazał również na szkodliwą robotę wrogów nowej Polski, którzy zdradzają naród, dążą do restauracji kapitalizmu obszarnictwa i panowania spekulantów krajowych i zagranicznych.

Odbyły się tu też zebrania załogowe na kop. **„Wujek", „Kleofas" i „Eminencja",** gdzie przemawiali tow. Szymoszek, tow. **Lach** i tow **Tkocz.**

Poza tym przedwyborcze zebrania odbyły się w **Fabr. Lamp Górniczych,** gdzie przemawiał tow. **Tylkowski** i tow. **Kwaliszewska** oraz w fabryce żarówek **„Helios",** gdzie przemawiał tow **Papowicz** i tow. **Lubandy.**

Wspólne zebranie członków PPR i PPS w hucie „Zygmunt"

(Zj) Dnia 3 bm odbyło się wspólne zebranie członków PPR i PPS w hucie „Zygmunt". Z ramienia PPR przemawiał I sekretarz Pow. Kom PPR **tow Procek** zaś z PPS tow. **Boronowski.** Przedstawili oni licznie zebranym członkom obydwóch partii zasady umowy jednolitofrontowej, zawartej między obydwoma partiami, i wyjaśnili jak powinni członkowie obydwu partii wspólnie prowadzić agitację przedwyborczą.

Na zebraniu uchwalono rezolucję, w której zobowiązano się wspólnie prowadzić agitację i dołożyć wszelkich starań, aby zwycięstwo w wyborach było po stronie Bloku Demokratycznego.

Przedwyborcze zebranie załogowe na kop. „Michał" w Michałkowicach

(Zj) Dn. 3 bm odbyło się na kop. „Michał" przedwyborcze zebranie załogowe, na które przybyło około 600 robotników. W sprawie wyborów przemawiał **tow. Grypski** i tow **Lizoń,** którzy wskazywali jakie są dotychczasowe osiągnięcia klasy robotniczej przy obecnym rządzie i jakie dalsze perspektywy mają robotnicy przy ustroju Demokracji Ludowej. Zebrani oświadczyli, że głosować będą jedynie za Blokiem Demokratycznym.

Przedwyborcze wiece kobiet w pow. katowickim

Wiece przedwyborcze Bloku Demokratycznego (referatu kobiecego) **pod kierownictwem Społecznej Obywatelskiej Ligi Kobiet odbędą się w następujących miejscowościach: Janów 8. 1. godz. 17-ta, M. Dąbrówka 8. 1. godz. 17-ta, Michałkowice 8. 1. godz. 17-ta, Wełnowiec 8. 1. godz. 17-ta, Kochłowice 9. 1. godz. 16-ta, Łagiewniki 9. 1. godz. 17-ta, Chropaczów 9. 1. godz. 16-ta, Lipiny 9. 1. godz. 16-ta, Świętochłowice 10. 1. godz. 16-ta, Ruda Śl. 10. 1. godz. 17-ta, Godula 10. 1. 16-ta, Siemianowice 10. 1. godz. 16-ta, Halemba 13. 1. godz. 16-ta, Kończyce 13. 1. godz. 16-ta, Nowa - Wieś 14. 1. godz. 16-ta, Nowy - Bytom 15. 1. godz. 17-ta, Bykowina 15. 1. godz. 17-ta, Piotrowice 15. 1. godz. 18-ta, Panewniki 15. 1. 18-ta, Bańgów 16. 1. godz. 18-ta.**

WIELKI WIEC
Bloku Demokratycznego
W CHORZOWIE

Dzisiaj dnia 8 stycznia o godz. 17-tej odbędzie się w Chorzowie w gmachu Teatru Miejskiego wielki wiec Bloku Demokratycznego. Przemawiać będą kandydaci na posłów wojewoda gen. tow. Zawadzki i dyrektor departamentu Ziem Odzyskanych tow. Józef Dubiel.

Czy w Katowicach powstanie sztuczne lodowisko?

W ub. tygodniu w Katowicach odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Budowy Sztucznego Lodowiska **przy licznym udziale wybitnych działaczy sportowych i władz, jak Wojewódzkiej Rady WF i PW przedstawicieli Polskiego Radia, prasy sportowej i codziennej.** Obradom przewodniczył dyrektor Woj Urz. WF i PW. **prof. Kisieliński**

Katowice przed wojną posiadały jedyny zresztą w Polsce, sztuczny tor lodowy a i dzisiaj istnieją tutaj wszelkie możliwości na to, aby sztuczne lodowisko zostało jak najszybciej wybudowane. Zwłaszcza dla młodzieży robotniczej urządzenie sztucznego lodowiska w naszym mieście dało by wielkie możliwości rozwoju sportu zimowego — łyżwiarskiego i hokejowego. **85 szkół przemysłowych przy kopalniach i hutach, nie licząc szkół powszechnych, gimnazjów i wyższych uczelni, to olbrzymie wielotysięczne skupisko młodzieży, dla której trzeba zatroszczyć się o warunki jej fizycznego rozwoju także i w zimie.** Jeżeli zaś chodzi o sport hokejowy zawodowy, to będzie on miał jedyną możliwość zrównania się z poziomem innych narodów na tym polu. Czesi, Szwedzi, czy Szwajcarzy, posiadają po kilka u siebie takich lodowisk. Dla młodzieży naszej zatrutej wojenną i powojenną demoralizacją, lodowisko stało by się wielce dodatnim czynnikiem absorbującym.

Na konferencji poniedziałkowej, zebrani przedstawiciele sportu śląskiego i polskiego, oraz działacze sportowi omówili wszystkie możliwości i trudności, jakie związane są z ewentualną budową lodowiska w Katowicach

Przy dobrej woli całego społeczeństwa śląskiego, doceniającego znaczenie sportu, może ono jednak zostać urzeczywistnione.

Na konferencji poniedziałkowej powołano komitet do którego zaproszono **wojewodę gen. Zawadzkiego, przewodniczącego OKZZ, naczelnych redaktorów pism śląskich,** dyrektora Polskiego Radia, **przewodniczącego WRN przedstawicieli komunikacji, przemysłu zarządu miejskiego itd.** Powołano równocześnie Komitet Wykonawczy Budowy Sztucznego Lodowiska w Katowicach, na przewodniczącego którego powołano znanego działacza sportowego **prof. Kisielińskiego.** Do prezydium weszli przedstawiciele prasy, radia i działacze sportowi. Wyłoniono komisje: propagandową i organizacyjną. Na czele sekcji organizacyjnej staną: **dyr. huty „Laura" inż. Łazarek.**

Do Warszawy wyjedzie specjalna delegacja, dla przeprowadzenia rozmów z władzami centralnymi.

Musimy pamiętać o tym, że **im więcej będzie w Polsce stadionów sportowych, lodowisk, basenów pływackich itd. tym mniej będzie** u nas sanatoriów, więzień i domów poprawczych.

Tadeusz Bartosz

Izba Przemysłowo-Handlowa
z pomocą młodzieży szkół przemysłowych

Zagadnienie kształcenia młodzieży w przemyśle, handlu i administracji publicznej. stało się po wojnie w naszym demokratycznym ustroju zagadnieniem naczelnym. Szybkie zapełnienie luk, powstałych skutkiem okupacji w szeregach pracowników technicznych, handlowych i administracyjnych leży w interesach naszej, jak najszybszej odbudowy. Jak przysłowiowe grzyby po deszczu, powstają uczelnie techniczne i ekonomiczno-handl wszystkich stopni i poziomów, w których kształcą się nowe kadry młodzieży polskiej, młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej. Kadry te wiedzę swoją oddadzą z radością i wdzięcznością nowej Polsce.

Doceniając w pełni zagadnienia powyższe i pragnąc przyjść z pomocą młodzieży uczącej się w szkołach przemysłowych i handlowych, **Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach w swoim budżecie na rok 1946 przewidzia ła sumę zł. 100 tysięcy, na stypendia dla uczniów,** znajdujących się w trudnych warunkach materialnych, a wykazujących zdolności i pilność w nauce.

Suma powyższa rozdzielona **została pomiędzy 20 uczniów tak, że każdy z nich otrzymał 5 tysięcy złotych stypendium.** Oczywiście, przy rozdziale stypendiów, brano pod uwagę przede wszystkim niezamożność kandydata, wybitne postępy w nauce, a także jego postępowanie w okresie okupacji niemieckiej. Uwzględniono także sieroty po zmarłych w obozach koncentracyjnych. Stypendium to zobowiązywać będzie do pewnego stopnia, do pracy w handlu, czy przemyśle po ukończeniu studiów.

Na podstawie podań przydzielono stypendia 6-ciu uczniom szkół przemysłowych oraz 14 uczniom uczennicom szkół handlowych. Wręczenie stypendiów odbyło się przed kilkoma dniami w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej.

Akcja Izby, aczkolwiek skromna i nie mająca charakteru stałego, jest jednak wydatną pomocą i równocześnie zachętą dla uczniów, do tym wytrwalszego i pilniejszego kształcenia się. **Byłoby pożądanym, aby każda instytucja, czy nawet bogatsza firma handlowa ustaliła stypendium chociażby dla jednego, czy dwóch uczniów.**

T. B.



PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Dziś w środę dnia 8 stycznia br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego doskonała komedia A. Fredry **„Pan Jowialski"** w reżyserii Henryka Szletyńskiego.

Początek o godz. 19,30.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

Dziś w środę dnia 8 stycznia br i codziennie o godz. 20-tej komedia Włodzimierza Perzyńskiego **„Szczęście Frania"** w reżyserii Edwarda Żyteckiego.. Dzisiejsze przedstawienie sprzedane dla C.Z.P.W.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII.

Amerykańscy artyści FRANCO AUTORI I NORMAN DELLO JOIO w Filharmonii.

Jak już wspominaliśmy w najbliższym piątkowym koncercie symfonicznym występują dwaj znakomici amerykańscy artyści: **dyrygent Franco Autori i pianista kompozytor Norman Dello Joio.**

W wykonaniu tych dwóch artystów usłyszymy niezmiernie ciekawe utwory współczesnych kompozytorów amerykańskich mianowicie: Arona Coplenda wyjątki z baletu „Rodeo" opartego na tematach ludowych z życia cowboyów, nastrojowe Adsgio Barbera i interesujące „Ricercari" Normane Dello Jolo odegrane przez samego utalentowanego kompozytora.

Koncert uzupełniają „Symfonia hafnerowska" W. A Mozarta i „Kaprys hiszpański" Rimski — Korsakowa.

Bilety od środy do nabycia w kasie Filharmonii ul. Sokolska Nr. 2.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na środę. dnia 8 stycznia 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 6.57 Audycja na „Dzień dobry". 7,05 Muzyka. 7,40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8,50 Koncert życzeń. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Recital śpiewaczy. 12,55 Odczyt. 13,00 Muzyka obiadowa. 13,40 „A B C." — audycja słowno-muzyczna 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Śląsk — Warszawie. 14,40 Audycja dla dzieci. 15,00 Pogadanka dla dzieci 15,10 Skrzynka ogólna 15,20 Reportaż. 15,30 Portrety pisarzy 15,40 „Kolendy". 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 „Jana Kasprowicza grająca pieśń". 16,55 Kradzież literacka. 17,10 Melodie operetkowe. 17 45 Na Ziemiach Odzyskanych 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Recital organowy Jana Kucharskiego 18,30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi 19,15 Wiadomości sportowe 19.20 „Przeszłość i teraźniejszość" — pogadanka. 19,30 Koncert chopinowski 20,00 Dziennik wieczorny 20,25 „Krajobraz u Schuberta" — audycja słowno - muzyczna. 21,00 Nowe książki. 21,15 U naszych przyjaciół 21 45 Radiowy Uniwersytet Ludowy 22,00 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22,15 Program na jutro 22.25 Audycja rozrywkowa 23 00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

Dnia 4 stycznia 1947 r. zmarł nagle w 73-cim roku życia
mistrz krawiecki

śp. ANTONI GIDASZEWSKI

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, honorowy Starszy Cechu, zastępca Starszego Cechu Krawców w Katowicach, członek Zarządu Spółdzielni „Krawiec", Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej i Czeladniczej dla rzemiosła krawiectwa męskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Katowicach, członek Zarządu Powiatowego Związku Cechów w Katowicach.

W Zmarłym tracimy szczerego współpracownika i wzorowego obywatela.

Cześć Jego pamięci!

SPÓŁDZIELNIA „KRAWIEC" W KATOWICACH

CECH KRAWCÓW W KATOWICACH

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 stycznia 1947 r. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ulicy 3-go Maja nr. 34. Uprasza się o liczny udział członków Cechu w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu.

RUDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

przyjmie od zaraz do biura

1 technika maszynowego

z praktyką w górnictwie jako referenta gospodarki olejami i smarami oraz

1 technika maszynowego

z praktyką w górnictwie, jako referenta inwestycyjnego.

Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kierować do BIURA PERSONALNEGO DYREKCJI ZJEDNOCZENIA względnie osobiste zgłoszenia do omówienia warunków przyjmuje DZIAŁ MASZYNOWY DYREKCJI RUDZKIEGO ZJEDNOCZENIA W RUDZIE ŚL., ULICA WOJSKA POLSKIEGO 1 codziennie od godz. 8—15.

(PAP) 36 kr

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!!!

CENTRALA ZBYTU

PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO w Zabrzu, ulica Wolności Nr. 293 Telefon 22-72

poleca: NA WAGĘ I W ORYGINALNYCH OPAKOWANIACH LUKSUSOWE DOSKONAŁEJ JAKOŚCI WYROBY CZEKOLADOWE, TRUFLE, KONIACZKI, ŚLIWKI W CZEKOLADZIE, MARCEPANKI. — — —



Państwowej Fabryki Wyrobów Czekoladowych **»FRYBORK«** w Świebodzicach Dolny Śląsk

32 kr Telefon 558

Rybnicka Fabryka Maszyn

poszukuje

tokarzy, frezerów i heblarzy

nadto mistrzów do obróbki mechanicznej.

Wynagrodzenie w/g stawek przemysłu węglowego. Mieszkanie od czerwca 1947 r. zapewnione.

Zgłoszenia w biurze personalnym. (PAP) 12kr

Technika Mechanika

obeznanego z kalkulacją oraz HEBLARZY przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłowe „BRRID", Katowice, Wełnowiec, ul. Jadwigi 7. — Płaca oraz przydziały wg. norm górniczych. 39 kr

Wolne posady

Inżynierów, techników maszynowych, monterów turbinowych i kompresorowych, przyjmie natychmiast Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych, Biuro Turbinowe — Katowice, Matejki 3. Korzystne warunki do omówienia. 11kr

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Stacja Ząbkowice (Dolny Śląsk), poszukuje wykwalifikowanego majstra do remontu traktorów marki L. B. i H. L., 2) wykwalifikowanego majstra do prowadzenia remontu i montażu maszyn rolniczych, 3) wykwalifikowanego stolarza maszynowego — modelarza. 22kr

Posad poszukują

Technik-drzewiarz poszukuje pracy w przemyśle. Zgłoszenia do „Trybuny" w Katowicach pod „L. D. K." 67 g

Kupno

Tylose, 4 chlorek węgla (tetra) Phthalan, Amyl-Capronether, Benzylether, Ethyvalerianat, Benzoline, estry, aldehydy-alkohole wyższe oraz chemikalia kupię. Urbanowicz Łódź, Piotrkowska 46. 14 kr

Olej kokosowy i inne tłuszcze techniczne kartofli UNRRA nawet w najmniejszych ilościach po najwyższych cenach stale zakupuje Fabryka Chemiczna „Zenit", Sosnowiec, ul. Naftowa 6, telef. 613-86. 86g

Sprzedaż

Sprzedam 55% udziału w sklepie galanteryjnym — centrum ruchu handlowe go w Sosnowcu, telefon 512-46. Wyjeżdżam 10-go stycznia 1947 r. Zgłoszenia wyłącznie do tej daty

Polecenia

Fotografie nagrobkowe — (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film", Warszawa Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. 29kr

Spółdzielnia Krawiecka „Dobrobyt" w Katowicach, Moniuszki 5/8 wykonuje zamówienia na prace w zakres krawiectwa damskiego i męskiego wchodzące oraz czapnictwa, dla osób prywatnych i instytucji. Wykonanie solidne, ceny przystępne. Przyjmujemy do pracy bieliźniarki i pomocnicze siły krawieckie. Kupujemy maszyny krawieckie w dobrym stanie. 59g

---

WIELKA ZNIŻKA CEN OGŁOSZEŃ!

Z dniem 15 stycznia 1947 r. wprowadzamy

NOWY SYSTEM OGŁOSZEŃ

polegający na ogłoszeniach w poszczególnych mutacjach.

Wprowadzenie NOWEGO SYSTEMU OGŁOSZEŃ umożliwi nam równocześnie zastosowanie

WYDATNEJ ZNIŻKI CEN OGŁOSZEŃ!

NOWY CENNIK przedstawia się następująco:

KAT. 1. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WYDANIACH:

a) „Śląsk" (miasta Katowice i Chorzów, powiaty Katowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec),
b) „Głos Zagłębia Dąbrowskiego" (miasta Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, pow. Będzin i Zawiercie),
c) „Kraków" (miasto Kraków i najbliższe okolice),
d) „Bytom, Zabrze, Gliwice" (Bytom, Zabrze, Gliwice, powiaty Bytom, Gliwice),
e) „Na Ziemiach Odzyskanych" (cały teren wojew. dolnośląskiego)

za 1 mm 1 szp. 25 zł, ogłosz. drobne 15 zł za jedno słowo

KAT. 2. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WYDANIACH:

a) „Śląsk Opolski" (miasta i powiaty: Opole, Niemodlin, Głubczyce, Strzelce, Grodków, Prądnik, Kluczbork, Olesno, Nisa, Koźle),
b) „Rybnik — Pszczyna — Racibórz" (miasta i powiaty: Rybnik, Pszczyna, Racibórz)
g) „Na Śląsku Cieszyńskim" (miasta i powiaty: Bielsko—Cieszyn).
d) „Kraków — Rzeszów" (cały teren wojew. krakowskiego i rzeszowskiego),
e) „W Częstochowie i województwie kieleckim" (cały teren województwa kieleckiego)

za 1 mm 1 szp. 15 zł, ogłosz. drobne 10 zł za jedno słowo

KAT. 3. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WSZYSTKICH WYDANIACH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO:

(wydania: Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Bytom — Zabrze — Gliwice, Śląsk Opolski, Na Śląsku Cieszyńskim, Rybnik—Pszczyna—Racibórz)

za 1 mm 1 szp. 40 zł, ogłosz. drobne 15 zł za jedno słowo

KAT. 4. OGŁOSZENIA WE WSZYSTKICH WYDANIACH „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" (12 wydań)

rozprowadzanych w całym kraju i za granicą — z nakładem powyżej 300.000 egzemplarzy dziennie.

za 1 mm 1 szp. 75 zł, ogłosz. drobne 30 zł za jedno słowo

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: wszystkie Oddziały i Kioski „Trybuny Robotniczej", wszystkie Oddziały P.A.P. Sp. Wydawnicze „Książka" i „Czytelnik", oraz specjalnie do tego upoważnieni przedstawiciele.

Przy zamówieniu ogłoszeń należy BEZWZGLĘDNIE podać numer kategorii ogłoszeniowej.

ADMINISTRACJA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ

KOŚCI

wszelkiego rodzaju również wygotowane

ZAKUPUJĘ „BACUTIL", BYTOM, ul. Chrzanowskiego 12 Telefon 50—75.

SPRZEDAJĘ szczecinę, kotłówkę.

Reflektory samochodowe — odnawianie, trwały wysoki połysk — niklowanie. Bytom, Moniuszki 7. 4509kr

Pokoje

Poszukuje pokoju umeblowanego ewentualnie nieumeblowanego w Katowicach lub okolicy Katowic. Oferty kierować pod „Pokój" do „Trybuny Rob." Katowice.

Zamiany

Zamienię dwupokojowe mieszkanie w Chorzowie na takie samo w Katowicach. Zwrot kosztów remontu i przeprowadzki. Zgłoszenia pod „Pilne mieszkanie".

Nauka

Państwowe Koedukacyjne Liceum Ogrodnicze w Pruszkowie p-ta Pruszków, pow. Opole, woj. Śląsko-Dąbrowskie założone na terenie byłej wyższej szkoły ogrodniczej (Pomologia) przyjmuje zapisy do końca stycznia 1947 roku na 5 miesięczny kurs przygotowawczy „zerowy" dla kandydatów(tek), którzy ukończyli 3 klasy gimnazjum i posiadają praktykę ogrodniczą. Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu, kandydaci(tki) przejdą na I kurs liceum. Zgłoszenia i zapytania kierować do sekretariatu dyrekcji liceum. 26g

Lekcyj języka angielskiego i konwersacji dla początkujących i zaawansowanych udzielam szybko i z perfect akcentem. Zgłoszenia codziennie od 16-ej, telef. 335-79, ul. Król. Jadwigi 12/4. Katowice.

Składnica Dentystyczna

BYTOM, ul. JAGIELLOŃSKA 3 m. 6, tel. 39-21.

Kupno — Sprzedaż. 4330kr

Różne

Wróżka Roma ze Lwowa przyjmuje Bytom, Plac Sikorskiego 8 m. 14, lewa oficyna. 60g

Zgubiono

Zgubiono dokumenty i dwa weksle. Gala Jan Ząbkowice, Fabryczna 13 85 g

Poszukiwania

Poszukuję Eugeniusza Dąbrowieckiego zamieszkałego w Skale, repatrianta, który wyjechał w 1945 r. do Lublina lub Bydgoszczy. Wiadomość: Bytom Akacjowa 8, Ostrowski. 21g

Poszukuje się Ludwika Gilsona z żoną zamieszkałego w czasie okupacji w Stanisławowie. Wiadomości kierować: Zofia Kowalska, Bytom, Gliwicka 18. 83 g

Unieważnienia

Unieważniam wszelkie skradzione dowody. Kowalski Józef, Sosnowiec, Dekerta 2. 28g

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty — Buktat Józef, Sosnowiec, Dębowa 32. 27g

Unieważniam kartę RKU nr. 17274 wydaną w Miechowie na nazwisko Czarnota Stanisław. 4518kr

Unieważniam zgubione dokumenty na konie na nazwisko Kozyra Józef, Mikołów, Szosa Krakowska 14. 35g

Unieważniam zgubione dokumenty, deklarację wierności, dowód zameldowania, świadectwo pracy — na nazwisko Łukasek Alojzy, Radostowice pow. Pszczyna. 36g

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Opole, na nazwisko Jan Łuczko. 4520kr

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty na nazwisko Targowski Ludwik, Jaworzno 37g

Unieważniam skradzione dokumenty, książkę inwalidzką, legitymację inwalidzką, kartę rozpoznawczą na nazwisko Urbanik Antoni, urodz. 14 I 1893 r. Szerzyny pow. Jasło. 38g

Unieważniam zgubione dowody kolejowe — Warzyński Karol i żony Florentyny, Strzemieszyce 27kr

Unieważniam zgubioną legitymację Państwowego Technicum, dowód osobisty i inne legitymacje na nazwisko Woźnica Stanisław. 47g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 33241, Gałązka Barbara—Bobrek, Ligonia 8. 47g

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną Kiełt Władysław, Gliwice, Wileńska 1. 49g

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną, zaświadczenie rejestracji w PUR. Niementowski Aleksander, Gliwice, Lutycka 1. 50g

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną Soliński Kazimierz, Gliwice — Św. Bronisławy 51g

Unieważniam skradzione obywatelstwo — Purszky Małgorzata, Łabędy, ul. Stawowa 36. 52g

Unieważniam skradzione obywatelstwo. Polaczek Elfryda, Gliwice, Nowy Świat 24. 53g

Unieważniam zgubione obywatelstwo. Dudyka Paulina, Gliwice, Wita Stwosza 28. 54g

Unieważniam zgubione obywatelstwo. Szwarc Anna, Gliwice, Chorzowska 32a. 43g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie. Piela Róża, Zabrze ul. Bydgoska 22. 65g

Unieważniam zgubione tymczasowe obywatelstwo polskie na nazwisko Ziemny Salomeja, Zabrze — Hutnicza 1. 64g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie nr. 1812 na nazwisko Lucja Szyłłowski, Zabrze Hojnickiego 3. 63g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Jadwiga Palmer, Niwki, pow. Opole. 78 g

---

CENTRALA ZBYTU

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego Zabrze, ul. Wolności 293 Telefon Nr 22-72

poleca ... z doskonałej jakości

cukierki

„Victoria", „Tosca", szachy, ... kawową, ... inne wyroby PAŃSTWOWEJ FABRYKI CUKRÓW



„HAZET" w GLIWICACH

ul. Tarnogórska 35 Telefon Nr 28-78

4460 kr.

FABRYKA CHEMICZNA, poważne przedsiębiorstwo, zaangażuje natychmiast na stanowisko kierownicze:

inżyniera lub magistra chemii

oraz kwalifikowaną STENOTYPISTKĘ.

Zgłoszenia do Redakcji pod „Stanowisko kierownicze". 48 kr

Zakupimy następujące silniki elektryczne

trójfazowe asynchroniczne zwarte lub pierścieniowe o napięciu 220/380 V lub 380/660 V, 50 obr/min

a) 1 silnik o mocy	70 KM	580	obr/min
b) 1 silnik o mocy	80 KM	730	„
c) 1 silnik o mocy	55 KM	960	„
d) 1 silnik o mocy	15 KM	960	„
e) 1 silnik o mocy	3 KM	960	„
f) 1 silnik o mocy	7 KM	1440	„
g) 1 silnik o mocy	20 KM	1440	„
h) 1 silnik o mocy	22 KM	2920	„

Pożądane są silniki okapturzone lub hermetyczne. ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU POMORZA ZACHODNIEGO, SZCZECIN, UL. JACKA MALCZEWSKIEGO 5/7. 40 kr

---

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, dowód osobisty, zaświadczenie RKU kennkarte — Twardokęs Władysław urodz. 18. 9. 1903. 58g

Unieważniam zgubione tymczasowe obywatelstwo Koston Anna Miescy nad Kłodnicą pow. Koźle. 73g

Unieważniam kartę ewakuacyjną na nazwisko: Janczarek Aniela, Janczarek Wanda, skradzioną w pociągu do Nysy. Opole, Jordana 9. 78 g

Unieważniam zgubione zaświadczenie nr. 1462 wydane w Białej-Podlaskiej przez M. B. S. Stefan Komar. Opole.

Wyd. Komitet Woj. PPR ... Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9 — tel. 340-41/42 Dział ogł. tel. 361—46 — Konto PKO III 4900

Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29, tel. 336 30. —— Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. R ...